

**Ceny Kurjera**

we Lwowie.  
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
Półrocznie 7 " 20 "  
Miesięcznie 1 " 20 "  
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.  
Na prowincji.  
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
Półrocznie 9 " 60 "  
Miesięcznie 1 " 60 "  
Za granicą.  
Kwartalnie 10 " 100 ct.  
Numer pojedynczy 5 ct.

# KURJER LWOWSKI

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.  
Nekrologia lub korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.  
Reklamy w rubryce „Mieszkanie” za każdy wiersz 20 ct.

**Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.**

Rękopismy nie zwracają się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

<p>Raymako-katolickie: Dziś: Feliksa Spow. Jutro: Piotra cel. Pojutrze: Bernarda S.</p>	<p>Grecko-katolickie: Wozn. Hosp. Zn. cz. kresta. Joanna Boh.</p>	<p><b>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA</b> przy ulicy Chorażczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.</p>	<p>KALENDARZ MYSLIWSKI. Polowanie wzbronione.</p>	<p>Wschód słońca o 4 g. 24 m. Zachód " o 7 g. 30 m. Barometr 759. Pogoda.</p>
---	---	--	---	---

## Jednomyslność.

I któżby był przypuszczał, iż w Galicji, okrzykniętej z ciągłych bojb dojdzie do tego, że w sprawie bardzo doniosłej dla całego kraju — jednomyslność panować będzie.

Nie ma u nas wprawdzie stronnictw w europejskim znaczeniu, są tylko frakcyjki, kółka, kliki... które zwykle doprowadzały do tego, że rozbijały wszystko i kończyło się zazwyczaj na dobrych chęciach poszczególnych jednostek... Decydowały ambicyjki, zawiści, intrygi....

Jedyny może wyjątek stanowi sprawa przyszłorocznej wystawy krajowej. Od pierwszej chwili panowała jednomyslność całego kraju i prasy. Puszczyków nie było....

Dotychczas wszyscy z manifestowali się z największą sympatią dla wystawy, wielcy i maluczy, wszystkie niemal reprezentacje... onegdaj przyszła kolej na kraj i znowu objawiła się jednomyslność....

Reprezentacja kraju nie zaimponowała nam tak kwotą — jak jednomyslnością.

Opinię kraju pod tym względem charakteryzuje trafnie *Gar. Nar.*, która pisze o tem między innymi:

„Oto Sejm wyrzekł: wolą kraju jest, abyśmy wszyscy, czem i w jaki sposób każdy może, pracowali około dobra tej wystawy, która ma światu wykazać nasz rozwój i postęp, ma przekonać świat cały, że nie zostaliśmy w tyle wielkiego pochodu europejskiej cywilizacji, ale przeciwnie, że mimo nasze trudne warunki idziemy z innymi narodami równym krokiem. Odtąd już praca dla świętego wyniku wystawy jest obowiązkiem każdego, kto się mieni tego kraju obywatelem bez względu, do jakiego stronnictwa należy!

Reprezentanci naszego kraju, wolą naszą wybrani, zebrawszy się razem, jednomyslnie wypowiedzieli wolę kraju. Powodzenie wystawy w roku 1894 jest obowiązkiem wszystkich obywateli, jest warunkiem miłości ojczyzny.

Za tym głosem idźmy wszyscy i niechaj nam sił i zapału dodaje przeświadczenie, że pracujemy dla dobra naszego kraju... Ale idźmy pospieszonym krokiem, bo czas już krótki. Z całą dumą podnieść tu możemy, że prace i przygotowania do wystawy wszędzie po całym kraju już się rozpoczęły i że ofiarność na cele wystawy wzrasta. Idea wystawy objęła już kraj cały. Nie ma już apatycznych — wszyscy idą silni, pewni, podnosząc głowy z przeświadczeniem własnej godności i siły.“

Tak! Nie ma już apatycznych. Ambicją całego kraju, wszystkich sfer społeczeństwa, jest to, ażeby wystawa się udała. Będzie to nie tylko popisem kraju, lecz także dowodem, że doprowadzenie do skutku wystawy, było wyrazem jednomyslności i harmonji, która nam tak bardzo jest potrzebna i której brak, był jednym z głównych powodów dotychczasowej „nędzy Galicji“.

## Przeciążenie podatkowe.

II. Rozbierając następstwa przeciążenia podatkowego niepodobna milczeniem pominąć tych konsekwencji, jakie wywołać musi ciągle podwyższanie podatku domowo czynszowego w miastach.

Każde podwyższenie ogólne tego podatku wywołuje zaraz podniesienie czynszów najmu, które już teraz w kraju naszym, zwłaszcza we Lwowie i Krakowie, są nader wysokie.

Podrożenie ceny mieszkań, według znanych prawideł ekonomicznych, daje się najdotkliwiej uczuć mniej zamożnym warstwom ludności miejskiej. U tej bowiem ludności opłata mieszkania, choćby nader szczupłego, stosunkowo więcej znaczy w domowym budżecie, aniżeli u osób zamożniejszych.

Drożyzna mieszkań i trudność odpowiedniego pomieszczenia ludności uboższej wyrosła już za granicą do rozmiarów kwestji, żywo zajmującej najpoważniejsze umysły.

Są usiłowania, poparte częstokroć niepospolitą ofiarnością, zmierzające do tego, aby umożliwić robotnikom umieszczenie swych rodzin w pomieszkaniach, odpowiadających wymogom zdrowotnym. Są inne próby, zmierzające do dania osobom niezamożnym lecz rozporządzającym pewnym stałym dochodem, sposobności nabycia własnego domu pod warunkami ułatwionymi.

W naszym kraju podobne usiłowania i próby nie wyszły jeszcze po za stadium projektów, ale nadmierna drożyzna mieszkań istnieje już od dawna, głównie z powodu podatkowego przeciążenia.

Gdy obecnie są w toku dochodzenia urzędowe, zmierzające do znacznego podwyższenia podatku domowo-czynszowego, nasuwa się pytanie, czy wobec notorycznej już drożyzny mieszkań w naszych miastach jest rzeczywiście wskazane podwyższenie podatku, które natychmiast spowodować musi podrożenie mieszkań i utrudnić jeszcze więcej jej egzystencję ludności miejskiej, a zwłaszcza warstw mniej zamożnych.

Nie jest wcale zamiarem komisji przedstawiać wszystkie objawy przeciążenia podatkowego w naszym kraju. Przekraczałoby to ramy niniejszego sprawozdania, a byłoby nawet o tyle zbyt technicznym, że wysokiej Izbie znane są dokładnie te nowe ciężary, jakie w ostatnim mianowicie dziesięcioleciu na nasz kraj spadły. W świeżej pamięci jest nader wielkie obciążenie, spowodowane nową nstawą o opodatkowaniu spirytusu, obciążenie, które przede wszystkim dotknęło nasz kraj i jego rolniczą, tudzież rolniczo-przemysłową produkcję. Po takim obciążeniu, które przyczyniło się znakomicie do uregulowania finansów państwowych, miał kraj prawo spodziewać się, że przynajmniej będzie z pewną względnością traktowany i że władze skarbowe nie będą do tego tylko dążyć, aby powiększyć istniejące ciężary, lecz zastanowią się nad koniecznością wprowadzenia pewnych ulg, przynajmniej w postępowaniu swoim, od którego przy niejności ustaw nader wiele zależy.

Jak dalece od sposobu postępowania władz zależna jest wysokość ciężarów fiskalnych, przekonać się można porównując opodatkowanie publicznych instytucyj finansowych.

Zarówno postanowienia patentu o podatku dochodowym jak i inne przepisy, dotyczące różnych opłat skarbowych, pozwalają interpretacji rozmaitej, zależnej od sposobu zapatrywania, jaki u władz przeważa.

Lecz i na tem polu widzimy, że w naszym kraju wymagania władz skarbowych są daleko surowsze, aniżeli w innych prowincjach monarchji.

Dla ilustracji tych stosunków pozwalamy sobie przytoczyć następujące cyfry, wyjęte ze sprawozdań *kas oszczędności* za rok 1892 Pragi, Gracu i Lwowa.

	Zysk	Podatek i inne opłaty skarbowe	Stosunek podatku do zysku w proc.
Praga	1,788.066 zlr.	123.570 zlr.	6 proc.
Grac	134.710 "	21.251 "	15 "
Lwów	115.102 "	59.541 "	51 proc.

Przeciążenie podatkowe dotyka zatem nietylko tych, którzy nie umia bronić się przeciw przesadnym żądaniom władz skarbowych, ale losowi temu uleść musi także instytucja, która z pewnością nie zaniedbała żadnych środków prawnej pomocy.

## List Koszutha.

Koszuth wystosował do Helfyego list w sprawie kościelno politycznego programu min. Wekerlego. List ten, rozpoczęty jeszcze w marcu, nie mógł być z powodu słabości autora dokończony. I dzisiaj jeszcze nie jest on całością, w każdym razie treść jego zasługuje na to, aby była ogłoszoną. Podajemy najgłówniejsze ustępy.

„Jest to smutnym i obawy wzbudzającym zjawiskiem — pisze Koszuth — że do dyskusji, fałszywie nazwanej kościelno-polityczną, domieszał się prąd tak wielce reakcyjny, na przyszłość kraju ciemne rzucający cienie. Gdyby mi przedłożono zasadniczo proste pytanie, czy ewidencję tzw. „Etat civil“ ma państwo wziąć w swoje ręce i to przez stworzenie rejestru stanu cywilnego, czy państwo nie ma dopuścić do łączenia tej kwestji z kompetencją wyznaniową i czy zaprowadzenie ślubów cywilnych byłoby na czasie, to odpowiedziałbym, że nie jest nie na czasie, ale że hańbą jest i skandalem, że to się nie stało już dawno, kwestję tę uważam nietylko jako postulat liberalizmu, ale jako elementarne żądanie zdrowego rozsądku, jako żądanie, którego zaniedbanie równa się temu, że państwo zrzeka się swych praw do regulowania społecznych stosunków swych obywateli, że stawia kościół ponad państwo i to prawo swoje poddaje, pod pozorem zatargów z sumieniem, pod panowaniem księży. To atoli jest średniowieczyzną, która w wieku dziewiętnastym jest anachronizmem, sprzeciwiającym się zdrowemu rozsądkowi!

„Uważam to za zamach graniczący ze zdradą ojczyzny — pisze Koszuth w jednym z dalszych ustępów swego listu — jeżeli katolicki kler węgierski w kwestjach ustawodawczych, podlegających kompetencji rządu, domaga się odpowiedzialności wskazówek od papieża rzymskiego; dla tego jednak nie wszystko jest dla mnie reakcją z tego, co prymas węgierski w sprawie chrztów cywilnych jako swoje określił stanowisko, np. to, że sprawę rozstrzygnięcia, do jakiej mają należeć religijni dzieci z mieszanych urodzone małżeństw, pozostawia się rodzicom, naturalnie aż do przepisane go wieku dzieci. Nie tylko, że nie uważam tego za wsteczność, ale za postulat postępu liberalizmu. Zarzut, że w ten sposób otwiera się wpływowi księży na życie rodzinne szerokie pole, nie uważam za dostateczny, ażeby mógł usprawiedliwić ograniczanie rodziców w ich naturalnym prawie. Zresztą i dotychczas istniejące ustawodawstwo wpływu tego nie wyklucza. Różnica polega tylko na tem, że ustawa dotychczasowa wpływ ten zwraca w kierunku podżegania do deptania tej ustawy.

A teraz pokrótce powiem panu, jakie jest moje stanowisko, gdybym należał do pańskiego społeczeństwa (niezawisłych)... Otóż uważałbym za... gdybyście panowie przyczynili się do upadku...



jektu Wekerlego. Oświadczam kategorycznie, że ucieszyłem się bardzo, usłyszawszy, że Weckerle włączył do programu swego upaństwowienie metryk i obowiązkowe śluby cywilne. Ucieszyłem się bardzo, ponieważ zawsze byłem tego zdania, że panowie, nie dzieląc się stanowiska ale jako stronnictwo najbliższe mi stojące, macie podwójne zadanie: pierwsze polega na wywaleniu krajowi niepodległości, co jest podstawą, wobec której wszystko inne na drugi plan schodzić winno. Drugie zadanie polega zaś na tem, abyście panowie we wszystkich kwestjach, w ramach istniejących porządków, występowali wobec narodu zawsze jako przedstawiciele prawdziwego liberalizmu demokratycznego. Jakież stanowisko wynika z tego podwójnego zadania? Otóż w pierwszej linii powinniście panowie czuć się powołanymi do zwalnia każdego rządu, który nie stoi na stanowisku niezawisłości kraju. Wynika z tego dalej, abyście panowie, jeżeli upadek jakiegoś ministerstwa nie posunąłby ani na włos sprawy niezawisłości, a przeciwnie cofnął ją wstecz, ponieważ przez to przyszyby do władzy żywioły reakcyjne, gdy tymczasem specjalne stanowisko rządu znaczyłoby postęp na polu liberalizmu, pozostali wiernymi tendencjom liberalnym, nie troszcząc się wcale o to, że tą wiernością moglibyście przedłużyć życie rządu, który, jak wszystkie od r. 1867 i prawdopodobnie rządu przyszłego, zajmuje wobec zasadniczej idei waszego stronnictwa stanowisko wrogie. Słyszcie, że są wśród opozycji ludzie, którzy powiadają: „Żądamy obowiązkowych ślubów cywilnych, ale nie ufamy obecnemu rządowi, aby miał siłę doprowadzenia ich do skutku.“

„Jesteśmy także przekonani, że program kościelno-polityczny rządu nie wynika z tendencji liberalnych ale że podyktowany był zamiarem wypłynięcia z dylematu powstałego z rozporządzenia o metrykach cywilnych. Manewru rządu popierać więc nie chcemy i dlatego podajemy zacołańcom rękę, aby mieć to zadowolenie, żeśmy dopomogli do upadku nienawistnego am rządu. „Jest to spekulacja niegodna poważnych mężów stanu, zwłaszcza, że z upadkiem Wekerlego nie ma najmniejszej gwarancji, ażeby stronnictwu panujące porządku utworzenie nowego ministerstwa człowiekowi liberalnemu. Nie! sprawa stanęłaby na tem, że okrutnej reakcji posuwałby się całą siłą pary.“

### Proces Wyspiańskiego.

Kraków 16. maja. Dnie dziewiąty i dziesiąty rozprawy, przeszły na słuchaniu reszty świadków zezwanych, oraz na odczytaniu niektórych w śledztwie złożonych zeznań. Włóścianie z pod Białej i Żywca narzekają, że ich w Krakowie długo

trzymają, a im pilno do domu. Najgorszy z tego powodu humor miał Karol Cwajna, dawny wójt Jelesni, dużej wsi pod Żywcem, ciągnącej się 10 kilometrów i bardzo zaludnionej. Wytyka on Wyspiańskiemu swój pobyt w Krakowie, mówiąc: „bardzo brzydki, że pan tak zwłoczysz ludzi“. Opowiada, że „Kasa Zaliczkowa białka wszystkich w Jelesni na dziadów obróciła, bo nietylko każdy dwa razy tyle zapłacił, ile wziął pożyczki, ale jeszcze mu w końcu grunt sprzedali“. Podczas tego opowiadania płaczą baby z Jelesni, już przesłuchane i w sali sądowej pozostałe. Wyspiański próbuje osłabić zeznania tego świadka, mówiąc, że pewien akt napisał tak, jak mu Cwajna dyktował. To twierdzenie oskarżonego wyprowadza z równowagi świadka, który z pasją woła: „niech mnie zaraz pierun strzeli, jak to prawda, że ja dyktowałem, a pan pisał; pan łiesz! czy to ja posiadam tę fizjonomję, co pan?“

Świadek Marcin Sobański jest głuchy; rozmowa z nim idzie, jak przez telefon. Jest on z pod Babiej Góry, ma półtrzecia morga gruntu i dom. Znawcy oszacowali dom jego na 10 zł., a grunt na 50 zł., gdyż gleba jest kamienista. Jakaż pod tym względem różnica od włóścian z dolin, gdzie gospodarz Paweł Polak siedm tysięcy zł. z oszczędności zebrane lokuje w Towarzystwie Zaliczkowym (w ostatnim sprawozdaniu mylnie wydrukowano 700 zł.), a prosty wyrobnik, bez domu i gruntu, Józef Kocurek, jeszcze złożyć potrafił tysiąc zł.

Sobański pożyczył w Towarzystwie zaliczkowym 150 zł., na żądanie Wyspiańskiego zapłacił 244 zł., a wisi jeszcze z długiem 678 zł., gdyż podpisał jako akceptant dwa weksle. Gdy go gal. Kasa Oszczędności zapozwała przed sąd handlowy lwowski, podawszy o nakaz zapłaty, pojechał na termin do Lwowa, gdzie naturalnie nic nie wskórał, bo podpis jego był prawdziwy. Jedzie tedy do Wiednia, do cesarza, rozumie się, również bez skutku. Teraz stoi złamany i bezradny. „A ile masz dzieci? — pyta się go przewodniczący. „Troje“ — odpowiada. „W śledztwie mówiłeś, że pięcioro, czy pomarli?“ — indaguje go dalej. „Nie pomarli, ale dwie córki wydał.“

Zeznania innych świadków również interesujące. Wszyscy potwierdzają, że ich Wyspiański zrujnował, że im w Towarzystwie zaliczkowym dawał rolę to członka Rady nadzorczej, to członka komisji rewizyjnej, o czem pojęcia nie mieli, że podsuwał im weksle do podpisywania, że mu ufali, bo się zawsze do Serca Pana Jezusa odwoływał. Gwara ludowa, rozbrzmiewająca w sali sądowej przez te dni, odmienna od języka ludu krakowskiego, budziłaby niezawodnie ciekawość badaczy języka polskiego. Zabawne czasem nieporozumie-

nia stąd powstawały. Jeden opowiadał o swojej żonie i o swoim gruncie, i mówi naraz: „a gdy moja połowicę sprzedał“... „Co sprzedałeś, żonę?“ — pytają go. „Nie, połowicę gruntu, bo druga połowa należała do żony“. Adwokata w Bielsku, dr. Schmetterlinga, nazywają włóścianie: „doktor Śmiercielnik“. Sierotę, daną sobie na wychowanie, nazywają „dzieckiem nikczemnem“, a dziecko, dobrowolnie za swoje wzięte, „wnęczkiem“.

Jedna kobieta zakończyła swoje energiczne przedstawienie słowami: „Proszę wysokiego stanu, powiedzcie mi wszystko, terazcieście doma, osądźcie więc sami“. Inny narzekał: „u mnie myśl się nie łapie“. Tym podobnych oryginalności językowych było podostatkami.

Po przesłuchaniu 52 świadków, przystąpił przewodniczący do odczytania złożonych w śledztwie zeznań p. Franciszka Zimy, dyrektora gal. Kasy Oszczędności we Lwowie. Obróńca dr. Judkiewicz żąda zezwiania p. Zimy do osobistego stawiania się, gdyż ma on tę najważniejszą okoliczność stwierdzić, czy gal. Kasa Oszczędności udzielała kredytu swojego tylko ze względu na zobowiązanie wekslowe Towarzystwa zaliczkowego, czy też brała także wzgląd jaki na inne podpisy. Sprzeciwia się temu prokurator, a zastępca Kasy lwowskiej, dr. Doboszyński, dodaje, że interes nie pozwala p. Zimie wydaląc się obecnie ze Lwowa, a tak samo i stan zdrowia jego nie pozwala na to, i podnosi, że wyjaśnienia urzędowe p. Zimy nie mogą na sędziach przysięgłych innego zrobić wrażenia, czy będą ustnie wypowiedziane, czy odczytane. „Zawsze to różnica“ — zauważył Wyspiański — i począł nagle rzewnie płakać. Przewodniczący reflektuje go i pyta się, coż mu na tem zależeć może. „Bo trybunał moich wniosków nie uwzględni; żądałem zezwiania kilku świadków, trybunał odmówił; niechby przynajmniej p. Zimę na moje żądanie sprowadził“. Płacz jego nie zmiękcył jednak trybunału, który po krótkiej naradzie odmówił temu żądaniu, a to z tego powodu, ponieważ wniosek o zezwianie tego świadka nie został na czasie zgłoszony. Od siebie dodał przewodniczący na uspokojenie oskarżonego, że p. Zima w śledztwie bardzo życzliwie dla niego zeznawał.

Jedenasty dzień rozprawy przyniósł znowu niespodziankę. Przewodniczący otrzymał telegram z Granicy od przysięgłego p. Muranyiego, że go zatrzymano na granicy. Zapewne, korzystając z niedzieli, zrobił p. Muranyi wycieczkę do Królestwa i dla nieformalności paszportowych zatrzymany został. Odroczeniu rozprawy aż do powrotu p. Muranyiego sprzeciwili się przysięgli, prokurator wniosł tedy, ażeby powołać w miejsce jego ostatniego zastępcę przysięgłego Prawdzie Brzostowskiego i roz-

## Romeo czy Bismarck?

HUMORESKA MUZYCZNA

przez

Aleksandra Moszkowskiego\*).

— A przecież, bądź co bądź, ja obstawiam stanowczo przy swoim: że za pomocą tonów muzycznych da się wypowiedzieć wszystko; czy — więcej lub mniej wyraźnie, to już zależy tylko od stopnia talentu.

— Napróżno usiłujesz mnie przekonać. Znasz moje zdanie. Cała wasza muzyka programowa polega właściwie na przyjacielskim porozumieniu między autorem a słuchaczami, przy którym tytuł gra rolę pośredniczącą; kompozytor oznajmia: to a to myślałem sobie, pisząc te nuty, audytorjum zaś wyświadcza mu grzeczność, że podczas produkcji utworu myśli tak samo. W ogólności, kompozycja pozostaje bezkształtną chmurą, w którą słuchający Polonjusz zdolen wzmówić, wszelką dowolną postać: wiewiórki, słoniu, lub wieloryba.

Dwaj dyskutujący w ten sposób są uzdolnionymi muzykami. Albin Dudelmayer przysięgał na sztandar muzyki programowej. Antoni zaś Dźwiękowiec wyznawał przekonanie, że między ideami i pojęciami umysłowymi a muzycznymi żadnego nie

ma łącznika.

— Zróbmy więc raz próbę doświadczalną, rzecze Antoni. Wszak dajesz wkrótce koncert kompozytorski?

— Tak jest — potwierdził Albin: — same orkiestrowe rzeczy, dam drugą i trzecią symfonię moją, oraz uwerturę, którą w tych dniach właśnie napisałem.

— Czy ma już ta uwertura imię?

— Nie. Jest to utwór czysto melodyjny. Gdyby miał mieć tytuł, oczywiście, musiałbym go obrać wprzód, zanim komponować zacząłem.

— Bardzo pięknie! A więc ochrzczimy twoją uwerturę po ukończeniu jej i to ochrzczimy kilkakrotnie, różnymi tytułami. Każemy następnie wydrukować różne programy i rozdzielimy je w sali tak, żeby każdy z recenzentów zapoznał się z twoją uwerturą pod innym tytułem.

— A tobym ładnie był urządzony.

— Dlaczego? Uwertura twoja jest bardzo piękną kompozycją, która bezwzględnie na uznanie zasługuje: co zaś do różnaitości tytułów, to wszakże możesz bez troski zaufać bystrości recenzentów. Zgódź się tedy na żart i pozwól zrobić doświadczenie.

Stało się. Przez zręczny manewr z biletami, rozdzielono krytyków tak, że na koncercie nie mogli komunikować się z sobą a każdy otrzymał program, wymieniający uwerturę Dudelmayera pod innym tytułem. Kompozytor święcił tego wieczoru prawdziwy tryumf, a w kilka dni potem dwaj przeciwnicy zeszli się znowu, aby wspólnie odczytać recenzje.

Wypadły wszystkie świetnie, a o to niektóre z nich próbki:

Tygodnik muzyczny: Pod koniec koncertu za-

poznał nas utalentowany kompozytor z nowym poematem symfonicznym pod tytułem „Romeo i Julja“. Jak wiadomo, już Hektor Berlioz użył tego samego materiału do symfonji, przyczem jednakże pomylił się stanowczo w wyborze środków, mających wyrażać myśl kompozycji. Nieskończenie sumiennie, że tak powiemy z poetycką ścisłością i subtelnością wypowiedział nasz Dudelmayer miłosną historję pary weronieńskich kochanków. W dyspozycji materiału tonów idzie więc przede wszystkim uwydatnienie walki wrogich domów Montechich i Kapulettich z jednej, a zgnębięnego pod uciskiem nienawiści rodów stosunku sere kochających z drugiej strony. Zwłaszcza ten ustęp powiódł się autorowi znakomicie. Namiętnie burzliwy temat główny (E-dur) ilustruje rozterkę nieprzyjaznych rodzin tak wyraźnie, że słuchacz od razu zorientować się musi: tak, niewątpliwie, jesteśmy w Weronie! Nad wyraz tkliwie trzymany drugi temat (Cis-moll) wyczerpuje zupełnie poetyczny urok, otaczający w wyobraźni naszej miłość tytułowej pary. Na szczególną uwagę zasługuje ilustracja księżycowej nocy, przypominająca z nieporównanym wdziękiem słowicze pieśni! Mniej szczęśliwie wypadł następujący potem motyw uboczny: czy autor miał tu na myśli Mercutia, czy flaszeczkę z trucizną, lub mamkę Julji, nie jesteśmy pewni. Mimo to, wszystkie tematy z wielką sztuką i znakomitem zastosowaniem kontrapunktu przeprowadzone, rozwijają przed nami cały szekspirowski dramat w pełnej wspaniałości. Muzyczne piękności dzieła są niepospolite, po zatem zaś pokazuje się raz jeszcze, co osiągnąć potrafi talent muzyczny, inspirowany przez materiał obfitujący w poetyczne podniety i bogaty różnaitością dramatycznego żywiołu.

\* Autor, brat znakomitego muzyka, sam jest jednym z wybitniejszych w Berlinie krytyków muzycznych i zarazem utalentowanym humorystą. P. R.

prawę dalej prowadzić, zarazem jednak żądał, ażeby trybunał zwrócił się telegraficznie do ekspozytury policji w Szczakowoy o spowodowanie uwolnienia p. Muranyiego, oraz żeby tego przysięgłego zatrzymać na ławie, a gdyby następnie który z przysięgłych w dalszym ciągu odpadł, ażeby rozprawę, o ileby pod nieobecność p. Muranyiego była prowadzona, zreasumować, i tegoż przysięgłego dla skompletowania ławy ponownie powołać. Do wniosku tego przychylił się trybunał.

## KRONIKA

**Wystawa nasza** coraz szersze zajmuje koła. Dowodzą tego liczne już zgłoszenia lub zapytania o informacje, jakie dyrekcja wystawy otrzymuje z różnych stron. Między innymi zgłosiło się do dyrekcji dwóch agentów poważnych firm z Wielkopolski i Ślązka z żądaniem bliższych objaśnień co do programu i szczegółów wystawy. Napływają też z zagranicy interpelacje w sprawie działu patentów i wynalazków polskich.

**Komitety lokalne.** Dyrekcja wystawy otrzymała z Bochni następujące pismo:

"Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż za inicyjatywę dyrekcji zawzięliśmy w Bochni miejski komitet lokalny powszechnej wystawy kraj. r. 1894 pod przewodnictwem dra Serafińskiego, burmistrza m. Bochni. Sekretarzem pierwszym komitetu i prowadzącym biuro został dr. Michnik, adwokat w Bochni, i na jego ręce prosimy przesyłać wszelkie pisma, do komitetu lokalnego stosowane. Komitet lokalny w Bochni wziął sobie za szczególniejsze zadanie zachęcić miejscowych rękodzielników do jak najliczniejszego obesłania wystawy i w tym kierunku przeważnie działa, nie wykluczając naturalnie i innych działań, o ile one w Bochni znajdują wystawców. W tym celu rozesłał komitet lokalny odezwę do wszystkich rękodzielników, postanowił starać się o potrzebne fundusze na zaliczki dla uboższych wystawców na zakupno materiałów, zapowiedział na 4. czerwca r. b. odezwać o znaczeniu wystawy dla rozwoju rękodzielnictwa, jednym słowem rozwinął akcję w kierunkach, w regulaminie dla komitetów lokalnych wskazaną. — Za komitet lokalny. Dr. Serafiński, przewodniczący. Dr. Michnik, sekretarz."

**Balon na wystawie.** Szturmują dyrekcję wystawy o przypuszczenie na plac wystawowy właściciele balonów: Mary i Sarcof, obydwaj Francuzi. Proponują oni urządzenie jazdy balonem *captif* (na łańcuchu), oraz szereg wycieczek balonowych swobodnych.

**Kościół Dominikański** we Lwowie, jedna z najpiękniejszych świątyń w naszym mieście, znajduje się w prawdziwie opłakanym stanie. Tynk poodpadał, schody pokruszone, a całość przedstawia dowód największego niedbalstwa. Wiadomo, że jeszcze śp. przeor i kaznodzieja, ks. Florenty Likendorf, zebrał zupełny fundusz na restaurację tego kościoła. Tymczasem obserwanci opanowali klasztor i zagarnęli fundusze jego, które Bóg wie gdzie

idą, bo nawet obdłużono majątek konwentu, a księża nie przystępują do restauracji kościoła. Zbliża się wystawa, spodziewany jest wielki zjazd z innych dzielnic Polski, na który opuszczony dom Boży chyba dodatniego wrażenia nie wywrze.

Będzie jasniej nareszcie we Lwowie. Donoszą nam, że w najkrótszym czasie dotychczasowe oświetlenie gazowe ma być zastąpione intensywniejszym światłem choć nie elektryką. Wszystkie latarnie gazowe będą urządzone do nowego oświetlenia „Anera“, wskutek czego bez znacznych wydatków cztery do pięć razy silniejsze uzyska się światło, niż przy dotychczasowych latarniach gazowych.

**Jednokrónówki.** Z dniem onegdajszym weszły w obieg jednokrónówki. Dotychczas wybito w mennicy państwowej 10 milionów koron. Wedle programu w roku bieżącym ma być wybitych ogółem 50 milionów. Na to potrzeba 208.750 klg. czystego srebra. Do rozporządzenia stoją zapasy srebra w wysokości 7 mil., druga rata z kwintnia talarów związkowych 3 mil. zł., dalej kwota ze ściegnięcia monety konwencyjnej, która na Cislitawie przypada w wysokości 5-6 mil., następnie 2 i ćwierćguldenówki, będące dotąd w obiegu w kwocie 11-5 mil. zł. Zapas więc srebra wynosi wedle tego obliczenia 30-3 mil. zł., czyli 336.633 klg. czystego srebra.

Jednokrónówki przedstawiają się wcale nieszczerólnie. Wielkości są ćwierćguldenówek, a nawet waga zdaje się być prawie ta sama. Również nie ma wyszczególnionej nazwy monety. W ogóle nasza obecna moneta, tak nikłowa jak i srebrna, porównana z pruską — bo z pruskiej ją odwzorowywano — przedstawia się rażąco gorzej.

**Towarzystwo miłosierdzia** pod godłem „Opactwa“, utrzymujące „Dom Pracy“, wydało sprawozdanie ze swych czynności za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1892 r. Ze sprawozdania tego wyjmujemy następujące cyfry. Ogólny dochód wynosił 12.367 zł. 43 ct., suma rozchodu zaś 11.043 zł. 94 ct., a więc pozostałość kasowa wynosi 1323 zł. 49 ct. Zajętych w „Domu Pracy“ było miesięcznie od 88 do 97 ubogich. Pracą ich było: szycie i naprawianie bielizny, darcie pierza, klejenie terek papierowych, pranie bielizny i t. p. Członków liczyło Towarzystwo ogółem 422.

Chcemy tylko zrobić maleńką uwagę, że Towarzystwo, wychodząc z zasady chrześcijańskiej równości i braterstwa, nie uwzględniła tej pierwszej zasady, szafując przeróżnymi tytułami na wsze strony. Jedni członkowie są tylko Wielmożnymi Panami, inni ni ztąd ni zowąd Jaśnie Wielmożni, inni zaś ani Wielmożnymi, ani Jasnymi. Chcielibyśmy odkryć regułę, którą kieruje się Towarzystwo w nadawaniu tytułów, ale żadną miarą nie mogliśmy rozwiązać tej zagadki. Towarzystwo np. nie wszystkim hrabiom nadało tytuł „Jaśnie Wielmożny“. Natomiast niektórym daje tytuł Jaśnie Wielmożnych, a innym zupełnie nic, nawet tytułem Wielmożnego nie honoruje.

**Dziennik filharmonijny.** Silne wrażenie osiągnął kompozytor końcowym numerem programu, w którym malowniczy talent jego znalazł oparcie na niewzruszonym rusztowaniu wyraźnych, jasnych pojęć. Dudelmeyer nazwał to najnowsze dzieło „Kolumbią“, co upoważnia do przypuszczenia, że przeznaczone jest na wystawę w Chicago. Dla słuchacza, który przywykł śledzić uważnie przewodnią nić tonów, „Kolumbia“ ta nie przedstawia żadnej trudności. Chwiejne takty wprowadzają nas w odległe cza y przed 400 laty i w ówczesne błędne pojęcia o kształcie ziemi. Ale wyraźnie i stanowczo zjawia się Kolumb wśród heroicznego tematu (E dur). Za tym osobistym motywem mamy przejściowy, nieosobisty (cis-mol), którego wytworne dźwięki wyrażają psychiczne momenta wielkiego odkrycia. W przeprowadzeniu motywa te zdają się walczyć z sobą; temat kolumbowy, uważany jako wyraz siły, osiąga jednak zwycięstwo w postaci fanfary, po której idą uroczyste dźwięki pracy kolonizacyjnej, w której skrzypce i trąbki głoszą rozkwit nowego kontynentu. Bardzo zręcznie uwydatniona jest praca maszyna w formie silnych uderzeń, w których rytmie poznajemy wielkie dzieła inżynierów, torujących drogę kulturze wśród puszcz, a kunsztowny łańcuch tonów w pasażach wiolinowych przypominać się zdaje wspaniałemu mostowi nad Hudsonem wiszący. Po krótkim przejściu, pięknie opracowane „fugato“ głosi wędrówkę ludów na 400-letni jubileusz odkrycia. Na tem symfonia mogła być zakończoną, mianowicie, gdyby ją komponował Amerykanin, który zapewne byłby w przeprowadzeniu nie omieszkał i Yankee Doodle pomieścić. Lecz Dudelmeyer dał nam jeszcze w elegijnym zakończeniu odbicie żalostnej rezygnacji Europy, wyprzedzanej na każdym

kroku przez młodą Amerykę!...

**Naczelnik dyrekcji** dóbr państwowych p. Józef Glanz podał się na emeryturę, zastępuje go obecnie radca Edward Ziglbauer.

**Od p. Styki** otrzymujemy zawiadomienie, że odczytu zapowiedzianego na dziś w Kole literackim mieć nie może.

**Zmarli.** Jan Makowski, obywatel m. Krakowa, żołnierz z roku 1831, zmarł 14. bm. w 84 r. życia.

W Berlinie zmarł matematyk, Ernest Edw. Kummer w 83 r. życia. Od r. 1856 do 1884 był profesorem matem. na uniwersytecie berlińskim. W r. 1857 otrzymał wielką nagrodę akademii paryskiej.

**Konkursy.** Akademia umiejętności w Krakowie ogłasza konkurs na stypendjum im. Śniadeckich z fundacji śp. Seweryna Gałęzowskiego, w kwocie 5000 fr. Celem powyższego stypendjum jest dopełnienie studjów naukowych za granicą; według słów fundatora „z celem tym łączy się myśl, ażeby przy tej pomocy uniwersytety krajowe, na teraz krakowski i lwowski, mogły mieć zapewniony zapas sił nauczycielskich, a w każdym razie kraj ludzi, mogących wpływać samodzielnie na postęp umiejętności“. Kandydat, mogący otrzymać to stypendjum, jeśli nie jest przy jakimkolwiek krajowym lub zagranicznym uniwersytecie docentem lub asystentem, winien posiadać wyższy stopień naukowy i być znanym z gorliwej pracy w zawodzie, któremu pragnie się poświęcić, w każdym zaś razie wymagać się będzie od niego biegłości w języku polskim. Tym razem o stypendjum powyższe mogą ubiegać się kandydaci, którzy poświęcają się naukom przyrodniczym lub matematycznym. Podania wnosić należy do Akademii umiejętności w Krakowie po dzień 15. czerwca 1893 i dołączyć do nich następujące załączniki: 1. Dowody, że kandydat według warunków powyżej określonych może ubiegać się o powyższe stypendjum; jeżeli zaś jest docentem, powinien wykazać, co dotychczas wykładał i ilu miał słuchaczy. 2. Prace naukowe, drukiem ogłoszone, albo też i rękopiśmienne. 3. Dokładny program studjów, które w ciągu roku zamierza odbywać. Stypendjum powyższe wypłaci kasa Akademii umiejętności w dwóch równych ratach półrocznych, a mianowicie pierwszą ratę dnia 1. października 1893, drugą zaś dnia 1. kwietnia 1894 r. Wypłata drugiej raty zależy będzie jednak od uchwały komitetu stypendyjnego, któremu stypendysta po upływie pierwszego półrocza złoży wyczerpujące sprawozdanie z odbytych studjów.

Dalej ogłasza Akademia umiejętności konkurs na stypendjum im. śp. Zenona Pileckiego w kwocie 1200 zł. Kandydatem może być według woli śp. Zenona Pileckiego tylko rodowity Polak, katolik obrządku rzymskiego lub grecko-unickiego, który ukończył kurs nauk uniwersyteckich ze stopniem doktora, lub też na jednym z uniwersytetów rosyjskich ze stopniem naukowym kandydata, i pragnie udać się za granicę, celem dopełnienia studjów w obranym zawodzie naukowym. Kandydat po

Świat tonów: Jakkolwiek w zasadzie nie liczymy się do zwolenników muzyki programowej, przynajmniej wszakże chętnie, że młody kompozytor Dudelmeyer osiągnął istotny sukces swoją uwerturą pt. „Bismarck“, którą słyszeliśmy na wczorajszym koncercie. W każdym razie dzieło to w wyższym stopniu wyraża postać bohatera idei niemieckiej, niż Beethovena „Eroica“. O ile przyjmujemy w zasadzie interpretację programatyczną, to nie można zaprzeczyć, że kompozytor wiernie uchwycił zasadnicze rysy charakteru pustelnika z Friedrichsruhe. W pierwszym, namiętnie burzliwym temacie (E-dur) występuje cały żelazny kanclerz, w łagodnym motywie (cis-moll) spokojny gospodarz wiejski, „procul negotiis“ uprawia swoje pola. Na kanwie tych premis, którym pewnej logiki muzycznej niepodobna odmówić, rozwija Dudelmeyer obraz dzieł żywota Bismarcka, przeplatając wielkie czyny państwowe z walką parlamentarną. Niebrak w tej bismarkowskiej uwerturze i rozweselających motywów, ani silnych ciosów, walących z góry w nieprzyjaciół państwa, ani nawet kostycznej ironji, płynącej w pasażach smyczkowych. Pięknie opracowane „fugato“, zapowiadające powszechnie prawo głosowania, coś w rodzaju konstytucji cesarstwa w kontrapunktycznym wydaniu, prowadzi do imponującego ustępu, w którym autor mieści pomnik meza wieku. Apoteoza ta przeto chodź jednak w ostatnim momencie do elegijnego finału: on nie jest już wszechmocnym kanclerzem, lecz we wspomnieniach pogrążonym księciem na Lauenburgu, który nam w tych dźwiękach żalostnych zasyła swoje pozdrowienie!...

**Magazyn muzyczny.** Rzeczywiste cechy swojej indywidualności twórczej rozwinął p. Dudelmeyer w ostatnim numerze wczorajszego programu, którym była symfonia „Prometeusz“. Jak Siegmund w wagnerowskiej „Walkirii“ — woła bohater Dudelmeyera: Prometeusz nazywam się i Prometeusz jestem! Duch symfonji odślania przed nami prometejowe myśli, całą uchwytną treść ich motywów, cały los prometejowy. Liszt, który usiłował ten sam przedmiot ujawnić w symfonicznej formie, kładzie nacisk wyłącznie na zachwałstwo Prometeusza. Inaczej Dudelmeyer. Wprowadzie i on w temacie głównym (E-dur) maluje bunt syna tytanów przeciw porządkom, ustanowionym przez Jowiszę; atoli przeciwstawia mu inny motyw, łagodny (cis-mol), w którym odślania wewnętrzna istotę Prometeusza, jego współczucie dla ludzkości i żądę jej zbawienia. Krótki a wybitny motyw uboczny, który prawdopodobnie odnosi się do kradzieży iskry bożej, prowadzi do przewodniej myśli, która w mistrzowski sposób przedstawia następstwa śmiałego czynu. Teraz fanfara zapowiada powrót pierwszego tematu: zdaje się niemal, że Prometeusz zatrzymuje nad tyranją bogów; lecz niebawem ciosy, którym towarzyszą błyskawiczne figury smyczkowe, zwiastują klęskę bohatera. Zjawia się orzeł i w pełnym męczeństwa fugato zjada wątrobę nieszczęśliwego. We wspaniałym przedłużeniu słyszemy, że Prometeusz wróci na Olimp, a elegijne akordy końcowe dźwięczą pytaniem: kiedyż ludzkość doczeka się nowego Prometeusza? Krótka ta analiza wystarczy, aby usprawiedliwić nasze twierdzenie, że Dudelmeyer stoi wiernie na gruncie E-chyłosa i że dla wrzuszającej tragedji znalazł najtrafniejsze formy ilustracji muzycznej.

winię władac biegle językiem ojczystym i ma we własnym interesie postarać się o wszelkie dowody, świadczące nietylko o jego uzdolnieniu, wytrwałej pracowitości i zamiłowaniu w naukach, lecz także o jego moralności i poczuciu narodowym. Pomiedzy kandydatami, zarówno pod każdym względem zasługującymi na otrzymanie stypendjum, pierwszeństwo dane będzie kandydatowi, pochodzącemu z prowincyj zostających pod panowaniem rosyjskiem. Tym razem o stypendjum to ubiegać się mogą kandydaci, którzy poświęcają się rzeczom polskim, a mianowicie: historii polskiej w najrozleglejszym znaczeniu, historii prawa polskiego, literatury polskiej, lub nauce języka polskiego. Podania wnosić należy do Akademii umiejętności w Krakowie po dzień 15. czerwca 1893 i dołączyć do nich następujące załączniki: 1) Dowody, że kandydat według warunków powyżej określonych ma prawo ubiegać się o powyższe stypendjum. 2) Dokładny program studjów, które w ciągu roku zamierza odbywać. Stypendjum powyższe wypłaci kasa Akademii umiejętności w dwóch równych ratach półrocznych, a mianowicie pierwszą ratę dnia 1. października 1893, drugą zaś dnia 1. kwietnia 1894 r. Wypłata drugiej raty zależeć będzie jednak od uchwały komitetu stypendyjnego, któremu stypendysta po upływie pierwszego półroczia złoży wyczerpujące sprawozdanie z odbytych studjów.

Sekretarz generalny: *St. Smolka.*

**W krakowskiej Radzie miejskiej** rozpoczęła się 15. bm. dyskusja nad projektem umowy o wydzierżawienie nowego teatru i prawa dawania w nim widowisk. Dyskusją interesują się w pierwszym rzędzie artyści dramatyczni, którzy też licznie przybyli na galerję. *N. Reforma* pisze: „Szybkiego załatwienia sprawy wydzierżawienia, a raczej ogłoszenia warunków dzierżawy teatru domagają się władze rządowe, bowiem według oznajmienia wiceprezydenta p. Friedleina, delegat namieśtnictwa p. Laskowski odniósł się w tej mierze do prezydium miasta. Pp. znawcy spraw teatralnych w tym charakterze powoływani do komisji układającej warunki kontraktu, jak się to zazwyczaj praktykuje ze znawcami w Krakowie „pogrzebani zostali“, tj. utonęli wraz z swojemi opinjami w falach wymowy referenta komisji. Obrady nad projektem kontraktu, wnosząc z dyskusji odbytej 16. bm., zajmą jeszcze parę posiedzeń, a obecnie już nie trudno przewidzieć, iż liczne paragrafy muszą zostać zamienione nietylko pod stylistycznym, lecz i zasadniczym względem. Prawdopodobnie najwcześniej z końcem bm. warunki dzierżawy będą ogłoszone. Termin dla zgłaszających się chyba będzie parotygodniowy, a gdy w drugiej połowie czerwca Rada odnowi się ma nowemi wyborami, nie zbyt pesymistycznym będzie przypuszczenie, iż ostatecznego załatwienia kwestji dzierżawy tj. wyboru dzierżawcy, zatwierdzenia go przez Wydział krajowy i rząd, na wrzesień lub październik oczekiwać można. Będzie to jeden więcej z przykłałów „szybkiego“ załatwienia spraw w zarządzie gminnym“.

**Wycieczka Polaków amerykańskich na powszechną wystawę krajową.** Czytamy w *Przeglądzie emigracyjnym*: „Z powodu wystawy we Lwowie i 100-letniej rocznicy powstania Kościuszki organizuje się w Ameryce z inicjatywy p. Słupskiego, pierwsza zbiorowa wycieczka do starego kraju. Pielgrzymi polscy zwiedzą Poznań, Gniezno, Gdańsk, Toruń, Kraków, Lwów, Zakopane, Morskie Oko. Życzący zaś zwiedzić Warszawę, będą musieli tam dojechać pojedynczo. Wycieczka ta będzie miała wielkie znaczenie dla Polaków urodzonych już w Ameryce, którzy gniazda swego rodu wcale jeszcze nie znają. Nie wątpimy, iż taka wycieczka przyczyni się w wysokim stopniu do nawiązania silniejszych węzłów między nami a braćmi za Oceanem i oddać może sprawie łączności wielkie usługi. Ztąd też witamy ten projekt z wielką radością, a radocy nasi niech będą przekonani, iż „stary kraj“ przyjmie tak drogich bliskich sercu gości z całym zapalem i serdecznością“.

† **Zygmunt Sawczyński**, b. dyrektor seminarjum nauczycielskiego, b. poseł sejmowy i do Rady państwa, zmarł wczoraj we Lwowie w 78 roku życia.

**Sąd polubowny** w sprawie gminy miasta Lwowa z Towarzystwem Tramwajowem, o budowę elektrycznego tramwaju, zakończył wczoraj swe obrady i wydał wyrok przychylny dla gminy. Wyrok ten będzie dziś ogłoszony stronom interesowanym.

**Wystawa krajowa.** Gener. sekretarz wystawy p. Starkel bawił w piątek w Białej i rozpoczął tam kroki celem nakłonienia przemysłowców tamtejszych do wzięcia udziału w wystawie. O godzinie 12. w południe odbyło się w Białej zgromadzenie 30 najwybitniejszych przemysłowców. Do komitetu lokalnego powołano 20 osób. W wystawie wezmą udział następująco firmy białskie: Sternickel i Gnelcher fabryka sukna, przędzalnia, tkalnia, farbiarnia, apretownia, gisernia, wyrób artykułów metalowych, warsztaty dekturo-techniczne i

wszelkie oświetlenie elektryczne), Strzygowski Karol (fabryka sukna), Fiałkowski (fabryka papieru), dalej Herse, Zipser, Vogt i Senewald. Z Bielska spodziewany udział Nehricha (fabryka śrutu, nabożów etc.). Biała i Bielsk wypłacają robotnikom tygodniowo 75.000 złr. (około 4 miliony złr. rocznie). Jedyną przeszkodą w rozwoju przemysłu w Białej jest nadmierny ucisk podatkowy. Skutkiem tego dał się od niedawna cznie zastój pewien. Wielkie fabryki białskie o robotnikach przeważnie polskich utrzymują dotąd z krajem bardzo nieznaczne stosunki. Prawie wszystko produkuje się na wywóz za granicę. Wystawa krajowa niezawodnie przyczyni się do tego, że poznamy z blizka wyroby krajowych fabryk białskich, a poznawszy je sprowadzać będziemy towary ztamtąd, a nie z fabryk obcych.

**Przestroga dla publiczności.** Prezydium kraj. dyr. skarbu ogłasza ponownie, że srebrne monety dwuguldenowe i ćwierćguldenowe waluty austriackiej mają kurs prawny jedynie tylko do 1. czerwca 1893. Monety te będą zatem tylko włącznynie do 30. maja 1893 przyjmowane przy zapłatach w prywatnym obiegu w wartości nominalnej, a względnie w wartości na walutę koronową, licząc 4 korony za sztukę dwuguldenową a 50 groszy za ćwierćguldenówkę.

Wszystkie kasy i urzędy przyjmować będą wymienione monety przy wszelkich wpłatach jakoteż w drodze wymiany w wartości wyżej podanej tylko do włącznie 31. lipca 1893, jednak nie będą tych monet więcej wydawać. Po upływie powyższego terminu ustaje obowiązek państwa do wymiany tych monet.

**Z kolei państwowej** Poczawszy od niedzieli 20. bm. będą kursowały codziennie aż do odwołania pociągi spacerowe do Brzuchowic i Zimnej wody. Odjazd do Brzuchowic godz. 3 m. 51 pop., powrót do Lwowa godz. 8. min. 58 wieczorem. Odjazd do Zimnej wody godz. 4 min. 13 pop., powrót zaś następuje pociągami codziennie kursującymi nr. 15 i 13., które wyjeżdżają z Zimnej wody o godz. 6 min. 22 i o godz. 9 min. 27 wieczorem; przychodzą zaś do Lwowa o godz. 6 min. 36 i o godz. 9 min. 41 wieczorem. Czasy wymienionych odjazdów i przyjazdów są podane podług zegara lwowskiego.

Na pomnik Kilińskiego złożył p. Smyk z Gródka 5 zł. za otrzymanie roboty z towarzystwa dostaw dla armji. *Bol. Mikuliński*, skarbnik.

**Ofiary złożone w naszej administracji.** Zamiast wieńca na grób śp. Władysława Moscha, ek. radcy dworu, Alojzy H... na rzecz ubogich m. Lwowa 5 zł.

**Z tow. prawniczego lwowskiego.** W piątek 19. bm. o g. 7. wieczór referować będzie p. Aleksander Lewandowski „o kwestjach spornych z austriackiego prawa asekuracyjnego, w szczególności, czyli kapitał na wypadek śmierci ubezpieczony jest przedmiotem spadku i czy podlega egzekucji“. Wydział zaprasza wszystkich członków na ten wykład.

**Teatr hr. Skarbka.** Dziś na dochód Mieczysława Kamińskiego „Favorita“, opera w czterech aktach Donizetti'ego.

**Pożar.** W Kaniowie pow. bielskiego zgorzał nocną porą 13. bm. dom właściański z zabudowaniami i inwentarzem żywym. Sąsiadująca z nim straż skarbowa stłumiła ogień przy pomocy ochotniczej straży pożarnej, która przybyła z Dziedzic (Szlązk) i miała do dyspozycji wyborną sikawkę.

**Ze Śniatyna** otrzymaliśmy pismo następujące: Ostrzegam Redakcję, że w Śniatynie grasuje korespondent do dzienników, który uciekł z Kulparkowa i cierpi na manję, że wszędzie widzi warjatów. Taki maniak paraduje w *Gazecie Kołomyjskiej* w nrze z 13. bm. wiadomością, iż starosta śniatyński Arvay, zacny i poważany urzędnik, zachorowawszy niedawno na melancholję, odwieziony został do Kulparkowa. Owoż pospieszamy z doniesieniem, że p. Arvay, tryskający zdrowiem duszy i ciałą, zawstydzic gotów wszystkich psychiatrów. Alarmująca ta wiadomość, że jest pośród nas zbiegły z Kulparkowa literat gazetarski, któremu się udało wiaść „na kawał“ przezorną i dla bliskości tak łatwo poinformować się mogąc, redakcję *Gazety Kołomyjskiej*, rzuciła popłoch paniczny w nasze spokojne miasto i odbywa się razzia na niego, aby pochwycić nieszczęśliwca i odstawić napowrót do waszego przytuliska za grodecką rogatką. *Dr. I. K.*

**Duch konstytucyjny** nie znajduje obecnie przytyku w Brzeżanach. Donoszą nam stamtąd, iż w przededniu 3. maja odbył się tam zapowiedziany zresztą w magistracie capstrzyk kapeli strażackiej, a młodzież oświeciła pomnik Jana III. Fakta te spowodowały kogoś, niemającego pożyteczniejszych zajęć, do zarządzania dochodzeń, przypominających żywo stosunki zakordonowe. Kroi się nawet proces za rzekome przekroczenie ustawy o zgromadzeniach.

**Produkcja kapeli wojskowej 80 pp.** odbędzie się dziś we czwartek przed jeneralną komendą.

**Majówka.** Kółko amatorskie Stow. ręk. lwow. „Gwiazda“ urządza pierwszego dnia Zielonych świąt wycieczkę towarzyską z muzyką w pięknym lasku na Cetnarówce (na praw. za rogatką Łyczakowską). Program bardzo ponętny. Wstęp jedynie za zaproszeniami, które otrzymać można w biurze Stow. ręk. lwow. „Gwiazda“ ul. Franciszkańska l. 7.

**Zgubiono.** Dnia 17. bm. rano na ulicy Trzeciego maja notatkę matematyczną z napisem „Aualityka“. Znalazca zechce zgłosić się na ul. Zygmuntowską l. 11., II. piętro, drzwi 9, gdzie otrzyma nagrodę.

**W stow. robot. „Świt“**, ul. Grodzickich l. 13, odbędzie się dziś o godz. 8. wieczór odczyt pt. „Francja między 1815 a 48 r.“ Członkowie mogą gości wprowadzać.

## Kronika sejmowa.

Posiedzenie XX dnia 17. maja rozpoczęte o g 11 m. 15 z rana. Do końca sesji (a koniec ten ma nastąpić w sobotę!) otrzymał urlop lenderbankowy Rappaport.

Pomiedzy 10 petycjami znajduje się prośba obywateli m. Gródka o przywrócenie odjętej im autonomji (wniósł Abrahamowicz). O zapomogę na budowę studni (!) prosi gm. Lgota (Chrzanów), a Mysłachowice na dokończenie szkoły; o zniżenie prestacji na płace nauczycieli gm. Śniatyn i dwie inne, Kołomyja zaś i Myślenice o zmianę § 19. ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych, Tow. politechniczne we Lwowie o zmianę ordynacji wyborczej dla m. Lwowa. Bursa ruska w Tarnopolu o pożyczkę 2.000 gld. na budowę własnego domu. Reszta prywatnej natury, a między temi nauczycieli Zalasieńskiego, Bryka i Jaworskiego.

Komisarz rządowy hr. Łoś odpowiedział na interpelację Ant. Wodzickiego, że krajowa rada szkolna z projektem zaprowadzenia mundurów w szkołach średnich, odniosła się 21. listopada 1892 do ministerstwa, które przyrzekło decyzję „później“, ale dotąd jej nie ma. Rada szkolna poruszy teraz na nowo sprawę.

Na interpelację Okuniewskiego w sprawie obowiązkowego uiszczania dworom „miarek“ od młynarzy w Zaleszczyckiem, odpowiedział komisarz rządowy, iż dyrekcja fundusów indemnizacyjnych nie uznała tego serwitutu za przedmiot postępowania indemnizacyjnego. Spory o to należą do zwykłych sądów cywilnych.

Na interpelację Chrzanowskiego w sprawie utworzenia instrukcyjnego warsztatu ślusarskiego w Tarnopolu, odpowiedział członek Wydz. kraj. Romanowicz, że referatu w tym przedmiocie z ramienia komisji przemysłowej, poruczonego jednemu z fachowych jej członków. Wydział kraj. dotąd nie otrzymał, członek ten bowiem jest mnóstwem spraw zajęty, a bez dokonanego zbadania projektu nie można wchodzić z rządem w rokowania o współdziałanie przy założeniu i utrzymywaniu takiego warsztatu.

Chrzanowski domagał się otworzenia dyskusji nad tą odpowiedzią, ale Izba nie przystała. Z porządku dziennego odesłano do Wydziału kraj. wniosek Langiego o organizacji praktycznych szkół rolniczych dla właścian z poleceniem, aby projekt na przyszłej sesji był przedstawiony.

Bez dyskusji uchwalono następnie zmiany statutu Banku krajowego w celu utworzenia oddziału osobnego dla pożyczek i obligów kolejowych.

Prócz tego przyjęto gwarancję kraju za wkładki oszczędności do wysokości 2 milionów, i upoważniono Wydział krajowy do wybudowania nowego skrzydła dla pomieszczenia banku. Koszt budowy nie ma przenosić 100.000 gld., które bank umorzy z własnych dochodów. Uwolniono również bank na lat 10 od opłaty dodatków krajowych do podatków.

Po uchwaleniu 4 koncesyj mytniczych dla rad powiatowych w Borszczowie, Samborze, Tarnowie i Stanisławowie, komisja prawnicza (ref. Madejski) przedstawiła szereg rezolucji do rządu o zmianę postępowania sądowego w sprawach spadkowych, opiekuńczych i kuratelnych, o uwolnienie spadków 500 gld. nie przenoszących, od wszelkiej taksy, o pomnożenie liczby sądów i sił sędziowskich, i o tępienie pisarstwa pokatnego.

W dyskusji nad tym przedmiotem Chrzanowski zażądał wyjaśnienia, dlaczego w referacie komisji nie ma nawet wzmianki o potrzebie sądów pokoju i rad familijnych, a Kra-marczyk wystąpił z krytyką kosztownego postępowania spadkowego, wskazując na Bosnję i Her-

cegowinę, gdzie notariuszy nie ma, ale urzędnicy załatwiają wszystkie tego rodzaju sprawy bezpłatnie dla ludności.

Sprawozdawca dał na te zarzuty wyjaśnienie, po którym przyjęto bez zmiany rezolucje komisji, a po tem w myśl wczorajszego wniosku Męcińskiego uchwalono wezwanie do rządu, aby się postarał o przydłużenie ważności ustawy konwersyjnej celem umożliwienia dalszych konwersyj długów hipotecznych na niżę procentowane.

Z kolei przyszedł pod obrady bląkający się od mnogich lat nieborak - projekt o pomnożenie liczby posłów z miast. Komisja prawnicza zgnękana coraz cenniejszymi taktykami większości sejmowej w tej mierze, porzuciła tym razem myśl przyznania głosu wirylnemu rektorowi politechniki i prezesowi Akademii krakowskiej, a poprzestała jedynie na zaproponowaniu, aby Lwów zamiast 4 wybierał 6, a Kraków (zamiast 3) 4 posłów. Komplet do uchwalenia tej zmiany statutu kraj. wymagany jest przynajmniej 113. Izba przy rozpoczęciu dyskusji liczyła 121.

Za wnioskiem komisji przemówił nasamprzód ogólnikowo Michalski. Rożankowski (Rusin) postawił wniosek odraczający z wezwaniem do Wydziału kraj., aby na przyszłą sesję przedłożył projekt zmiany statutu i ordynacji wyborczej na zasadzie skasowania kurji i powszechnego głosowania. Zażądał nadto imiennego głosowania.

Tarnowski Stan. (prezes akademii) wzmiankował o szczegółniejszych „sposobach” wyborczych po miastach i wyraził wątpliwość, a żali przy tych sposobach miasta mogą dojść do prawdziwej reprezentacji, odpowiadającej godności kraju.

Goldman odparł, że Lwów i Kraków wybierały zawsze odpowiednio do tej godności.

Tarnowski sprostował, iż nie mówił o rezultatach wyborów, ale o zajęciach przy nich.

Asnyk. Zachodzi jeszcze pytanie, po czyjej stronie była wina tych zajęć, i kto był ich autorem. (Prawdopodobnie jest to aluzja do awantur ze starym Popielem na zgromadzeniu przedwyborczym w Krakowie r. 1891. Red.).

Kozłowski Zygmunt oburzył się na komisję prawniczą za wzmiankę w sprawozdaniu, iż w marcu 1892 sejm „prawie” jednomyślnie głosował za proponowanymi zmianami. Jako jednomyślnie jestto lekceważenie nas, którzyśmy mieli odwagę cywilną w liczbie 11 głosować przeciwko. Bądźcie pewni, iż jeżelibyśmy widzieli w miastach element wyborczy konserwatywny, natenczas głosowalibyśmy za tem jak jeden mąż.

Romanowicz odpowiedział Kozłowskiemu, iż takie stawianie kwestji na punkcie widzenia partyjnego nie odpowiada zasadzie sprawiedliwości. Skoro mamy ustawę wyborczą opartą na reprezentacji interesów, to sprawiedliwość nakazuje przyznać, że miasta są pokrzywdzone, a żywiły w nich nie gorsze od innych. Kozłowski żądał, aby miasta wybierały w duchu konserwatywnym, a jakiego modelu? (wesolość) bo przecież w obozie konserwatywnym są rozmaite odcienia. Inaczej wygląda konserwatyzm p. Kozłowskiego, a inaczej Tarnowskiego itd. Strachacie się postępu — toć nie uchwalacie budowy kolei podolskich, bo z nimi wtargnie tam postęp (wesolość). W każdym razie niepotrzebnie wygarnięto tu stanowisko partyjne konserwatystów przeciwko stronnictwu demokratycznemu. Ktokolwiek jednak jest zwolennikiem sprawiedliwości, ten będzie głosował za wnioskami komisji.

Komisarz rządowy powołuje się na zeszlorzeczone swoje odmowne oświadczenie, dziś dodaje, że rząd zastrzega sobie wobec ewentualnej uchwały Sejmu wolną rękę i rozważy sprawę

Golejewski nie może pojąć, dlaczego niektórzy panowie boją się przybytku trzech posłów z Krakowa i Lwowa. Nie ma strachu. Świat się nie zawali, i nie stanie się żadne nieszczęście (wesolość).

Mówili jeszcze Kozłowski Zyg. i sprawozdawca Fruchtman

Celem skonstatowania kompletu marszałek zarządził obliczenie sali. Okazało się, że jest obecnych tylko 106 posłów, albowiem Rusini z wyjątkiem Sawczaka i Rożankowskiego wyszli.

Na wniosek Romanowicza przerwano posiedzenie. Prawdopodobnie lewica dokładała w tym czasie starań, aby zjednać Romańczuków i Antoniewiczów, ale nadaremnie.

Gdy po upływie 10 minut ponownie obliczono obecnych, okazała się cyfra tylko 100, i przedmiot ten został uchylony z porządku. Krok posłów ruskich wstępny i nieliczny pomścił się na nich samych. Wszak tyl-

ko żywił miejski może ułatwić im ogólną reformę wyborczą.

W dalszym ciągu wzięto pod obrady projekt rządowy ustawy łowieckiej. Kramarczyk zażądał przekazania tego projektu Wydziałowi krajowemu, lecz na wniosek Żardeckiego, który mniemał, iż posłowie nie mieli jeszcze czasu rozpatrzyć się w niej, odłożono projekt do następnego posiedzenia

Petycję rady miejskiej w Starym Sączu o założenie tamże wzorowego warstata szewskiego, i prośbę gm. Boręcin o zapomogę na odbudowę śluz koło Uszwiey, przekazano Wydziałowi kraj. do załatwienia. Dalej uchwalono urgens do rządu o założenie trybunału w Stryju i nowelę do ustawy propinacyjnej uwalniającej założycieli nowych gorzelń, browarów i miodosytni od opłaty taksy 2000 gld. Wreszcie przyszedł wniosek komisji o organizacji gmin zbiorowych. Ale dla spóźnionej pory odroczone rozprawę do jutra.

Kozłowski Włodz. wniósł interpelację do rządu, czy na odwrócenie epidemji cholerycznej da 100.000 gld., do czego był przez Sejm wezwany?

Koniec o g. 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Następne dziś o g. 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> popołudniu z powodu święta ruskiego.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego”

Praga 17. maja. Jako pierwszy punkt porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia sejm, była sprawa utworzenia niemieckiego sądu obwodowego w Trutnowie. Owóż młodocześni zaczęli wyprawiać takie hałasy i krzyki, że marszałek nie mogąc zniewolić ich do uspokojenia się, wstał ostentacyjnie z krzesła prezydjalnego i wyszedł z sali

Budapeszt 17. maja. Rząd przedłożył dzisiaj sejmowi wśród ożywionych oklasków projekt ustawy, zaprowadzającej swobodne wykonywanie religijnych obrządków.

Chicago 17. maja. Wczoraj otwarto tu kongres kobiecy. Bierze w nim udział 5000 uczestniczek.

Wiedeń 17. maja. Pomiędzy studentami tu-tejszymi panuje silne wzburzenie skutkiem tego, że zakazano oficerom rezerwowym należenie do stowarzyszeń studenckich. Senat akademicki zamierza poprzeć uprawnione życzenia studentów i odbędzie się jutro konferencja między rektorami i prezesami stowarzyszeń studenckich.

W sejmie górno-austrjackim postawił p. Ebenbach nagły wniosek, aby wezwać rząd do cofnięcia tego rozporządzenia.

Paryż 17. maja. Policja wpadła tylko przypadkiem na trop anarchistów. W sobotę dostrzegł agent policyjny w kurytarzu prefektury policji młodego człowieka, który chodził po kurytarzach jak gdyby chciał orjentować się co do położenia. Agent poszedł za nim i dowiedział się, że to znany anarchista Spannagel. Policja rozciągnęła nadzór nad nim i przekonała się, że zakupywał w towarzystwie innych indywiduów chemikalja, które składał w domku niejakiego Bondon w Perret koło Paryża. Rewizja u Bondona wykazała cały arsenał narzędzi ślusarskich, tudzież chemikaljów, zaś pod podłogą znaleziono kosz z trzema gotowymi bombami.

Londyn 17. maja. W Izbie gmin dep. Henry James wniósł do §. 2 bilu o samorządzie Irlandji dodatkowe postanowienie tej treści, iż najwyższa władza parlamentu państwowego pozostanie i nadal nienaruszona i nieuszczipiona dla wszystkich osób, spraw i rzeczy w obrębie ziem królewskich objętych bilem o *Homerulu*. Gladstone oświadczył, że przyjmuje tę poprawkę jako paragraf samoistny. Izba następnie przyjęła wniosek James'a.

Belgrad 17. maja. Król Aleksander odjechał dziś do Kladowy, gdzie pojutrze spotkać się ma ze swą matką. Król zabawi tam dwa do trzech dni. W stronnictwie radykalnym przyszło do rodwojenia z powodu kandydatur postawić się mających przy najbliższych wyborach do skupeżyny. Ułożono dwie odrębne radykalne listy kandydatów. Na czele jednej figuruje obecny prezes gabinetu dr. Dokicz, a na czele drugiej Pasicz.

Rzym 17. maja. Papież zamianował dotychczasowego nuncjusza w Monachjum msgr. Agliardi'ego nuncjuszem w Wiedniu, a sekretarza propagandy ks. Ajuti'ego nuncjuszem w Monachjum.

Wiedeń 18. maja. W sprawie zajęć w sejmie praskim (patrz telegr.) odbyła się wczoraj rada ministrów, na której uchwalono sejm natychmiast zamknąć.

Komendant fortecy w Przemyślu, generał Julian Raszkowski, otrzymał godność szambelańską. Szef sekeyjny w min. handlu, Wittek, otrzy-

mał krzyż komandorski orderu św. Szczepana. Romuald Makarewicz, dyr. tow. offic. pryw. otrzymał złoty krzyż zasługi z koroną.

W sejmie dolno-austrjackim skończono wczoraj obrady nad ustawą o ubogich. Antysemita nie robili żadnych trudności więcej.

Wiedeńska szkolna rada okręgowa uchwaliła, aby dzieci w niedzielę i w pewne dni pamiątkowe zmuszone były chodzić do kościoła.

Do rządu nadeszły liczne petycje, aby nowe monety, zwłaszcza grosze, otrzymały napisy, ponieważ nie wiele się różnią od marek do grania.

Wczoraj skończyła się zmowa robotnic w fabrykach apretury.

Ruch studencki, powstały na wszystkich uniwersytetach austrjackich w skutek zakazu należania oficerom rezerwowym do stowarzyszeń akademickich, starają się usmierzyć urzędową publikacją, że minister wojny Bauer myśli konstytucyjnie i że jego rozporządzenie, zle zrozumiane przez podwładne mu organa wojskowe, miało charakter rady a nie zakazu. Studenci zwrócili się telegraficznie do posłów Kathreina, Steinwendera, Ebenhocha, Suessa, Heilsberga, Foreggera, oraz do posłów węgierskich Apponyiego i Ugrona. Wszyscy ci posłowie oświadczyli, że na wspólnych delegacjach sprawę swobody studentów wezmą w obronę. Herold i Pacak interpelować będą na pierwszym zaraz posiedzeniu delegacji w tej sprawie.

Wiedeń 18. maja. Wczorajsza giełda zbożowa była bardzo ożywiona, w końcu podniosły się ceny pszenicy o 5 ent.

Giełda. Kredyty 329-25, lenderbankowe 245, renta majowa 97-50, węg. renta złota 114-80, rubel 127<sup>3</sup>/<sub>4</sub>.

Praga 18. maja. Próba staroczechów, niemców oraz właścicieli wielkich posiadłości, aby przeprowadzić urządzenie okręgu sądowego w Trutnowie, smrotnie się nie udała.

Na wczorajszym posiedzeniu sejm zażądał Herold zaraz na początku zliczenia posłów, czy jest dostateczna ich liczba. Gdy przez marszałka stwierdzony został komplet potrzebny, zażądał dep. Kuczera, aby sprawę sądu w Trutnowie usunięto z porządku obrad, ponieważ nasamprzód obradować trzeba nad budżetem. Gdy marszałek oświadczył, że większość Izby domaga się, aby nad sprawą tą debatowano, powstał ogromny hałas wśród młodoczechów.

Marszałek udzielił głosu referentowi Funkemu, młodocześni jednak nie dopuścili go do głosu przewracając pultry, rzucając aktami, wypędzając stenografów. Marszałek musiał przerwać posiedzenie, tymczasem z galerji krzyczano: „Precz z szlachtą czeską! precz ze zdrajcami!”

Po półgodzinie oświadczył marszałek, że posiedzenie zamknięte. W ciągu hałasów kazał namiestnik Thun zatelegrafować o zajęciach do hr. Taaffego. O północy opublikowano, że na polecenie cesarza sejm czeski zamknięto.

Ulice Pragi strzeżone były całą noc przez silne zastępy policji. Nie było jednak żadnych demonstracji. Tylko przed mieszkaniem rektora uniwersytetu zgromadzili się studenci, których jednak policja rozpedziła.

Staroczech Mattusz złożył mandat, to samo uczyniły zamierzają także i inni posłowie staroczescy.

Budapeszt 18. maja. W parlamencie oświadczył Fejervary, że zakaz, aby honwedzi nie brali udziału w odstonięciu pomnika, wcale nie wyszedł.

Berlin 18. maja. Antysemitę Pascha skazano za obrazę min. sprawiedliwości Schoellinga na 1<sup>1</sup>/<sub>4</sub> roku więzienia.

Bruksela 18. maja. Kilku urzędników fabryki papieru Authenin & Chaladure ukradło 1,800.000 fr. i uciekło.

Londyn 18. maja. W parlamencie przyjęto §. 2. bilu o homurule'u.

Rzym 18. maja. Papież kazał mowcom w węg. Izbie magnatów przesłać swe podziękowanie za ich mowy, wypowiedziane w sprawie reform kościelno-politycznych.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

3% losy austr. zakładu kredyt. z r. 1880.

Główna wygrana 45.000 zł. padła na ser. 2024 nr. 54; 2000 złr s. 2759 n. 30; po 1000 złr. s. 3632 n. 43, 3948 n. 40. W ciągnięciu amortyzacyjnem wylosowano następujące serie: 509, 613, 713, 730, 858, 901, 969, 2461, 2957, 3086, 3434. Na wszystkie numery zawarte w tych seriach przypada po 100 zł.

Węgierskie losy hipoteczne. Główna wygrana 50.000 zł. padła na s. 2596 n. 75, 1500 zł. na s. 302 nr. 96; po 1000 zł. s. 2713 nr. 16, s. 3754 n. 25 i s. 3956 nr. 66.

Serbskie losy tabaczne. (Dok.) Po 50 fr. wygrały: s. 261 n. 4, s. 536 n. 58, s. 1091 n. 79, s. 1891 n. 88, s. 2536 n. 43, s. 2711 n. 46, s. 3180 n. 50, s. 4232 n. 68, s. 4935 n. 1, s. 5652 n. 82, s. 5993 nr. 79, s. 6475 nr. 70, s. 6956 nr. 33, s. 7041 n. 36, s. 7061 n. 89, s. 7536 n. 27, s. 7642 n. 82, s. 7981 n. 35, s. 8145 n. 59, s. 9911 n. 44. W ciągnięciu amortyzacyjnym wylosowane zostały serie: 759, 1368, 1481, 2051, 2065, 2255, 3325, 4685, 5590, 5855, 7752, 8076. Na wszystkie numery zawarte w tych seriach przypada po 12 1/2 fr.

### NADESLANE SZCZEPIENIE

dzieci świeżą krowianką

odbywa się codziennie od 2-4 godziny w k. Zakładzie krowiankowym prof. dr. A. Barańskiego przy ul. Chorażczyzny 1. 24.

### Choroby weneryczne

opławy, wrzody itp. leczy szybko i gruntownie, bez przerwy zatrudnienia od lat 30 praktykę lekarską wykonujący. Mieszka ulica Żółkiewska 1. 21. I piętro — Ordynuje od 9 — 11 i od 3 — 5. Honorarium umiarkowane.

## JAN ALEKSANDER JACYK

kandydat adwokacki

zmarł we Lwowie 16. maja 1893 o godzinie 6. rano po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w 39. roku życia. W nientulonym żalu pogrążona rodzina, zaprasza wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych na pogrzeb, który się odbędzie dnia 18. maja o godzinie 4. po południu z domu przy ulicy Franciszkańskiej nr. 3 na cmentarz Łyczakowski

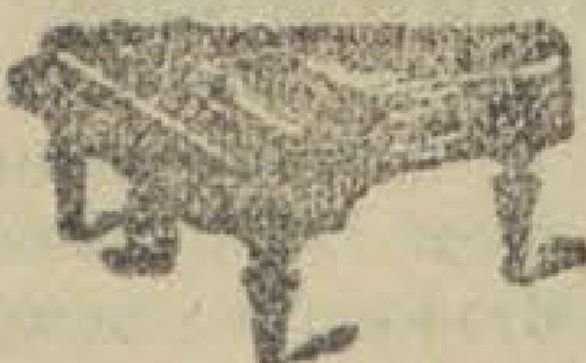
Lwów dnia 16. maja 1893.

## Dr. ANTONI ROICKI (Berger)

od lat przeszło 20 specjalista chorób wener. i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza 1. 5. Jego poradnik dla mężczyzn (wydanie IV. z rycinami) kosztuje u autora 1 złr. 20, dla zamiejscowych wynosi (dyskretnie) 1 złr. 50 cent. Poradnik dla kobiet wynosi w miejscu 60 cent., pocztą 80 cent. Ordynuje od 10. do 11. rano a od 5. do 5. po południu

Nowo otworzony magazyn mebli c. k. uprz. fabryki

J. SCHÖNTHALER i SYNOWIE c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu we Lwowie ul. Trzeciego Maja 2 I. piętro (dawniej gal. Kasa Oszczędności poleca



bardzo elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe, oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lokalu znajduje się także bogate zaopatrzenie skład fortepianów i pianin z najświetniejszych fabryk.

## Pierwsze węgierskie ogólne TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE

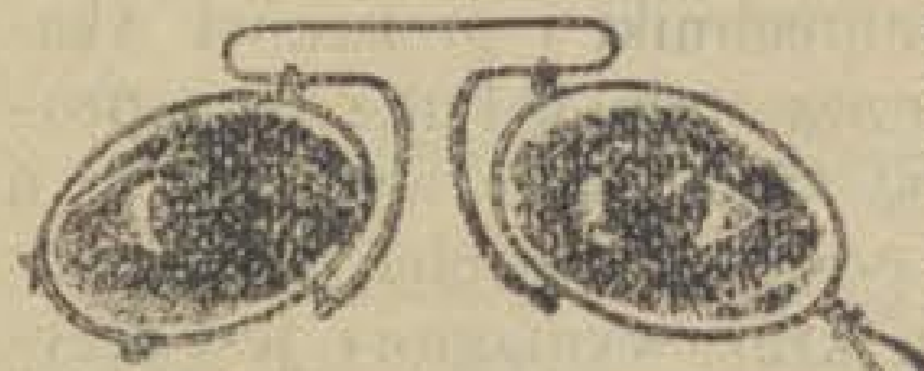
kapitał zakładowy 3 miliony, fundusz rezerwy 24 milionów, stan działy życiowego 67 milionów.

Generalna reprezentacja dla Galicji

## Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany udziela wszelkich informacji.

## BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Kopernickim“, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna 1. 6. naprzeciw głównego odwachu), poleca wszelkim wyborze i po cenach najniższych: okulary, ewiery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, doplemierze, Artoometri, mikroskopy, lupy, kompas, rajsajgi, taśmy miernicze, pion, libelę, manometry itp. Urządzenie dzwonek elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

### Przyjechali do Lwowa

dnia 17. maja 1893.

HOTEL ZORZA. W. Cywińska z Ossowiec, K. Cywińska z Delejowa, M. Komarnicki z Jarostawia, M. Negroni z Warszawy, A. Obertyński z Nowogosiola, J. Rosenstock z Rusiatycz, G. Strawiński z Szydłowic, M. Münlz z Triestu, R. Popiel z Straży, M. Milhofer z Wiednia, HOTEL SZWAJCARSKI. P. Dziobiński z Pilzna, K. Rozner z Kołomyji, J. Wolski z Drohobycza, M. Zakrzewski z Kołomyji, J. Więkowski z Czerniowic.

## Drobne ogłoszenia.

### Doniesienia rozmaite

Wyberne przekąski gorące i zimne każdej chwili, a w niedziele i czwartki warszawskie Bączki. Obficie zaopatrzone handel towarów korzennych, win i delikatesów poleca Karol Bojak ul. Batorego 12.

Zapas 2000 kilo wybornej w smaku kawy kg. po 2 złr. poleca handel St. Wojciechowski Akademicka.

Znakomita Bryndz wiosenna alpejska oraz świeże masło deserowe poleca handel Wojciechowski ul. Akademicka 5. 462

Puszki do przewożenia mleka pojemności 1 2 3 4 5 1-70, 2-—, 2-40, 2-70, 3-—, 3-10 15 20 25 i 30 litr 4-—, 4-75, 5-75, 6-25, 7-— i 8-— poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry).

Folwark Kilkowa w skarbie Tarnowskim jest do oddzierżawienia. Bliższej informacji udzieli Biuro wywiadowcze Wł. Swiderskiego w Tarnowie.

„HOTEL GARNI“ pod „TRZEMA KORONAMI“ 1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 434

Tutki cygaretowe nieklejone z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 złr. poleca fabryka F. Nizałowski Lwów, Hotel Zorza. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco. 293

Na Kastelówce dwie wille i parcelę są na sprzedaż. Wiadomości udzieli Lewiński budowniczy, plac Kapitulny 1. 7. 161

Zamówienia na portrety państwowe i kredkowe z fotografii od 10 — 20 złr. przyjmuje Jan Bromilski skład przybiorów do pisania ul. Karola Ludwika

Stare kołdry i materace do pokrycia i przerabiania przyjmuje najtaniej Józef Schuster Lwów, Kopernika 7. 214

Ul. Błotna 8 Bajki. Realność do sprzedania na miejscu. 89

Uczelniwy pracownicy i fachowy subiekt znajdzie miejsce pod korzystnymi warunkami w handlu korzennym S. Wojciechowski Lwów. 236

Młoda osoba jak najlepszego towarzysza pragnie wyjechać w podróż, lub do któregoś z miejsc kąpielowych w charakterze damy do towarzystwa lub opiekunki nad starszymi dziećmi, za bardzo skromnym wynagrodzeniem, a ewentualnie za kosztą drogi i utrzymania. Bliższa wiadomość w administracji Kurjera. 233

Do sprzedania dwie owieczki, jedna koza przy ul. Głębokiej 1. 3. 17

Bilard francuski z słońwami kulami zaraz do sprzedania. Wiadomość „Zielniński“ w głównej trafice ul. Halicka 189

Willi na Piekarskim nr. 11 do sprzedania lub wynajęcia. 1813

Panny poszukuje się do prowadzenia sklepu papierowego z kancją 200 złr. Łyczakowska 1. 167

Orzeł przedni ulaskawiony na sprzedaż. Wiadomość T. S. poczta lwanczany. 245

Ważne dla anonujących! Wszelkie anonse do dzienników krajowych przyjmuje Agencja anonów „Impressa“ we Lwowie, nie licząc nigdy wyżej cen redakcyjnych, lecz owszem posiada zniżone uprzywilejowane ceny druku dla ogłoszeń spraw ekonomicznych, handlowych i przemysłowych. Adres wystarczający Agencja „Impressa“ we Lwowie. Kierownikiem i odpowiedzialnym jest tylko Karol Korzeniowski W interesie przeto własnym raczą strony zwrócić uwagę, by się inni agenci pod tą nazwą nie pędzowali.

Podmieszanie majowe tudzież inne produkty w zakres mleczarstwa wchodzące, kawa, obiady, kolacje zawsze świeżo dostać można u Mazura ul. Chorażczyzny 1. 5

Naukę Buchalterji kupieckiej udziela osobno za porozumieniem, prowadzi rachunki, zakłada księgi, sporządza bilanse, informuje I. N. Veltze. Ulica Krakowska 1. 7. III piętro

KASY ogniotrwała poleca najtaniej Elster Halicka 25, główna trafica. 185

Doskonalej kawy fust 1/2 kilo 90 ct. poleca Karol Bayer we Lwowie przy ul. Krakowskiej 1. 11.

Ucznia na praktykę przyjmie zaraz apteka Adolfa Dursta w Brzeżanach. Uczniowie w II. roku praktyki mają pierwszeństwo. 238

Kąpielowego i kąpielową poszukuje zarząd zdrojowy w Pustomytach p. Nawarja. 244

Hortensja Lwów Zimorowicza 11 poszukuje zdolnych panien do staniów. 253

900 sążni placu pod budowę do sprzedania wiadomość Towarzystwo krajowe dla handlu i przemysłu w składzie płócien ulica Akademicka 1. 2. 248

Apteka pod korzystnymi warunkami jest do sprzedania, bliższych szczegółów udzieli P. Górny Droguerja hotel Zorza. 252

Urząd pocztowy Lubaczów poszukuje ekspedytora lub ekspedytorki całe utrzymanie i 20 złr miesięcznie. 251

Adwokat Błażejewski we Lwowie poszukuje kandydata. 250

15 złr. nagrody otrzyma rzetelny znalazca złotego damskiego zegarka z łańcuszkiem zgubionego 15. bm. rano w ogrodzie miejskim. Zgłoszenia od 9—2. w kontroli telegrafów kolei państw dworzec główny 2 piętro. 249

Pomocnik pisarski do przepisywania znajdzie zajęcie w fabryce wyrobów stolarskich Braci Wczelaków we Lwowie ul. Łyczakowska.

Od dzisiaj rozpoczął się kurs konwersacji francuskiej dla początkujących dzieci; kurs trwa nieprzerwanie i przez czas wakacji. Bielska Lwów, Rynek 41. 248

Krycie dachów blachą oraz malowanie tychże farbą za jednorazowe metr od 12 ct. do 20 w miejscu. utrzymuje wszelkie przyrządy kąpielowe, ustawia pokojowe klozety oraz wszelką reperację w miejscu i na prowincji uskutecznia najtaniej Zygmunta Gościński pracownia blacharska Lwów Łyczakowska 13.

Spólnika do większej dzierżawy o trzech folwarkach i dobrze urządzoną gorzelnia z kapitałem 6000 do 8000 złr. poszukuje się. Wiadomość biuro Satały Sykstuska 6 Lwów.

Instytut Pracy Ormiańska 14 połączony z Kantorem Stug poleca kucharki, kucharzy, lokaji i wszelką służbę męską i żeńską, którą na własną odpowiedzialność wysyła. 255

Magister farmacji znajdzie natychmiast umieszczenie w aptece w Husiatynie. Bliższa wiadomość tamże 260

Apteka w Winnikach poszukuje magistra lub asystenta farmacji. 259

Wdowa młoda, inteligentna, bezdzietna, mora lna, poszukuje posady u wdowca. S. S. 6. poste restante Lwów. 256

Fortepian za 25 złr. u Alschera Akademicka 26. 229

Parcelle budowlane sprzedaje właściciel Zielona 59. 165

Panny uzdolnione w krawieczyźnie dostaną pomieszczenie zaraz Chorażczyzna 10 w parterze. 234

Handel R. Barańskiego w Lisku poszukuje praktykanta.

W Stynawie poczta i stacja kolejowa Lubieniec można znaleźć wygodne umieszczenie na sezon kąpielowy. Okolica podgórska, klimat łagodny, kąpiel rzeczna i żentycna w miejscu, stacja kolejowa oddalona na kwadrans jazdy. Bliższa wiadomość u p. Szczęśliwego we Lwowie ul. Nowogrodzka nr. 40 c. lub w Stynawie poczta Lubieniec na probostwie. 257

Mieszkania i sklep po 1 cencie od wyrazu

Do wynajęcia w kamienicy przy ulicy Czarnieckiego 1. 12 obok namiestnictwa zaraz na froncie na 2 piętrze, 3 pokoje, salon, przedpokój, kuchnia strych i piwnica. Od 1. lipca br. na froncie na I piętrze 3 pokoje, salon, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica. Podwórce tej kamienicy jest bardzo obszerne, we środku takowego znajduje się ogródek. 221

3 pokoje, nysa, kuchnia, 2 pokoje, kuchnia, 1 pokój, kuchnia ulica św. Marka 7

Tanio sklepy do wynajęcia pl. Marjański 3. 861

Lokal na sklep lub restaurację do wynajęcia od pierwszego czerwca hotel Szwajcarski Batorego. 246

Pokój kawalerski frontowy wchód osobny zaraz Zimorowicza 20. 542

Korespondencje prywatne

List otrzymałam. Prawda — słońca ciepłego potrzeba było, a od Oli wiał taki chłód — ale wdzięczną jestem. — Odwiedzić Cię nie mogę — w połowie czerwca wyjeżdżam, powracam we wrześniu. Myślą i sercem przy Tobie. Ena.

## Dzierżawa

7 kilometrów od stacji Sądowa Wiszura obszaru 300 morg. z kompletnymi zasiewami, do objęcia zaraz lub od 1/7 t. r. inwentarze nabyć można na miejscu. Zgłoszenia do Zarządu folwarku Ożomli poczta Jaworów.

Otwarcie ogrodu nastąpiło z dniem 1. maja br. w pałacu WP. Baczewskiego z rogatką żółkiewską liczba 33.

RESTAURACJA zaopatrzona w wyborne potrawy i napoje dla Sz. PT. Gości po umiarkowanych cenach. Piwo Lilienfelda. Oświetlenie elektryczne. Rzetelna i skrupulatna usługa. Z poważaniem Herman Kronisch restaurator.

Zarząd dóbr Baginiec-Zagórna p. Wybranówka sprzedaje młocarnię sztyftową z wytrząsaczami, wialnią i kieratem firmy Clayton et Shuttleworth w zupełnie dobrym stanie, z powodu zaprowadzenia młocarni wodnej.

### GÖRBERSDORF na Szlasku

Dr. Brehmera zakład leczniczy dla cierpiących na płuca. Lecznica w zimie i w lecie. Illustr. prospektu wysłać Zarząd.

L. 6923.

## Ogłoszenie.

Szpital nasz potrzebuje 3000 kilogramów, masła w najlepszym gatunku. Ktoby sobie życzył podjąć się tej dostawy, w całości lub w części, zechce najdalej do 20. maja br. podać ofertę do Dyrekcji szpitala, przy dotychczasowym wadium w wysokości 5%, z wyrażeniem ostatecznej ceny za kilogram. Z Dyrekcji szpitala powszechnego krajowego Lwów dnia 6. maja 1893.

# IWONICZ

zakład zdrojowo-kapielowy i klimatyczny.

Szczywy alkaliczno-słone jodo-bromowe skuteczne w chorobach skrofalicznych, skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, niezbytach błon śluzowych, zapaleniach stawów, okostnej i w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kapiele pełne jodowe w trzech budynkach łaźniowych, borowi nowe, igliwiowe, tuszowe, basenowe, rzeczne. Kapiele lokalne wszelkiego rodzaju, inbulaże, mleko żentycy, kefir.

Lekarze ordynujący: Dr. Kl. Dębicki, lekarz zakładu, prof. dr. Łukasiewicz, dr. Kaz. Kaden, dr. Bościszewski (operator).

Apteka, poczta i telegraf w miejscu.

Zakład gimnastyczny pod kierunkiem specjalisty.

Położenie Zakładu uroczyste wśród lasów szpilkowych, powietrze górskie wzmacniające, wolne od pyłu i organicznych zanieczyszczeń. Rozległe spacerowe w lasach. Okolica malownicza i zajmująca. Oświetlenie elektryczne. Znakomita orkiestra.

Pora lecznicza od 20. maja do końca września.

W czasie do 20 czerwca i po 20 sierpnia mieszkanie znacznie tańsze. Zgłoszenia załatwia

Dyrekcja.

## Wyciąg olejku do uszów

e. k. sekundariusza dr. Schiacko uznany zaszczytnie przez wiele lekarskich znakomitości krajowych i zagranicznych dla swej sily leczniczej, gdyż leczy wszelką głuchotę (nie z urodzenia) snuwa w uszach, strzyżenie i t. d. usuwa zupełnie. Nabywać można po 1 złr. 50 cent. Sprzedają we Lwowie: Piotr Mikolasek apt., Zygmunt Bucker apt.; w Krakowie W. Bedyk apt.; w Czerniowcach W. Beldowicz apt.; w Nowym Sączu Roman Jakubowski apt.; w Stanisławowie Adolf Baill apt.; w Stryju Leon Gärtner apt.; w Samborze Karol Marech apt.; w Drohobyczu Adam Krzyżanowski apt.; w Tarnopolu Henryk Kahane apt.; we Wiedniu: Pleban, Stephansplatz 8., Twerdy, Mariahilferstrasse 106. Prawdziwe tylko wtedy, jeśli każdy flakon ma na sobie wyciśnięty napis: „C. k. sekundariusz dr. Schiacko we Wiedniu.“ Za nadesłaniem 1 złr. 70 cent., wysyłamy w Austro-Węgrzech franco.

## Przetwory regeneracyjne

starszego lekarza sztabowego  
Dra MÜLLERA.  
Są to przetwory odnawiające, wzmacniające, przynajmniej osłabioną lub utraconą siłę męską (impotencję). Sporządzone według przepisów lekarskich i polecane przez lekarzy od lat wielu przeciw osłabieniom nerwów, powstałym w skutek tajemnych grzechów i nadużytych młodości (samogwałt), niszczących zdrowie i przeciw z tych przyczyn wynikających osłabieniom nerwów, niedokrewności (Anemie), cierpienia mleczki piersiowej, drżenia rąk i t. p. jako środków radykalnie i pewnie działających i zupełnie zdrowiu nieszkodliwych.  
Cena z dokładnym lekarstwem pończewaniem 3 złr. 10 cent., pocztą o 25 cent. więcej za opakowanie.  
Jedyny skład główny St. Georg-Apotheke, Wiedeń, VII. Wimmergasse 33, gdzie należy wszystkie zamówienia listownie przesłać. Skład we Lwowie w apt. Mikolasek, w Krakowie u E. Stockmara.

Najtańszem oświetleniem na świecie jest teraz  
**Światło Auera**  
palące się jasno i spokojnie, nie wydające żadnego gorąca. Światło to przewyższa co do taniości każdą lampę elektryczną, gdyż kosztą jednego płomienia normalnego, zredukowanego na siłę 16 świec, wynoszą na godzinę  
**0-53 centa.**  
Wszelkie zamówienia skutecznie bezwzględnie  
Zarząd Zakładu gazowego we Lwowie.

# LUBIEN

ZAKŁAD KAPIELOWY WÓD SIARCZANYCH

w pobliżu Lwowa i stacji kolejowych w Gródku i Szezercu położony, otwartym zostaje

od dnia 20-go Maja

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa między Lwowem a Lubieniem po 75 ct. od osoby.

Łazienki z wannami porcelanowymi i terazzo, także posadzka, kąpiele siarczano-murowe parą ogrzewane. Leczenie masażem (maser i maserka fachowo uzdolnieni). NOWOŚĆ! Przyrząd do leczenia chorób nosa, gardła i płuc uwyfajczając gruźlicę zapomocą rozpylonej wody siarczanej. Kapiele zimne w rzece Wereszycy. Pomieszkania z urządzeniem i pościelą (materaca sprężynowa) w cenie od 50 et. do 1-20 dziennie, pewna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie I. od 20. maja do 20. czerwca i w III. od 20. sierpnia ceny mieszkań o 20% niższe. W tymże czasie doznają opustu ubodzy opatrzeni w świadectwa przez ck. starostwo zatwierdzone.

Flakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy.

Obszerny wzorowo utrzymany park, ale świerkowe. — Kaplica z codzienną mszą św. W 2 i 3 sezonie muzyka gra po dwie godziny rano i popołudniu. — Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie

Dyrekcja Zakładu.

## Pudr książęcy

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakimi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jest najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy.  
Pudełko małe pudru białego 60 et., całe 1 złr., z łabędzikiem 1 złr. 1-50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 et., większe 1 złr. 1-20, z łabędzikiem 1 złr. 1-60.

## J. IHNATOWICZ

Lwów  
sklepy własne ul. Kopernika 1. 3., ul. Hallicka 1. 11, KRAKÓW Szkiełniczo 1. 20, CZERNIOWCE Rynek 1. 2.

## J. G. MOUSON & Co, Frankfurt n M.

Mouson'a mydła toaletowe. Mydła toaletowe Mousona i Sp zawiądzają swoją renomę i powszechne upodobanie tej okoliczności, że są wyrabiane z najlepszych i najczystszych materiałów pod osobistym kierownictwem i dozorem.  
Przy używaniu są one nadzwyczaj łagodne i wydają obfitą kremową szamowinę i działają na skórę bardzo przyjemnie, używają teje świeży wygląd i aksamitną gładkość.  
Osobliwie upodobane i wyszczególnione są mydła: fiołkowe, różowe, dzwonkowe, liliowe, z kwiatu alpejskiego, kakaowe, Guimauve, Mikado mydła, Ixora, mydła Carmen-Sylva itd.  
Mouson'a perfumerje, ekstrakty podwójne i potrójne. Podług zapachu najnowsze i najbardziej ulubione są perfumy z kwiatu lipowego, dzwonka, bzu, Ixory, Pirolu, Heliotropu, Mikado-bukiet, indyjski bukiet, Kananga, Ylang-Ylang, Opoponax, świeżego siana, Essbouquet, Rondeletia, Mielati, kwiatów wiosennych, fiołku Nizzy, różymchowej, cesarski fiołków, Carmen-Sylwa bukietu itd.  
Mouson'a woda kolońska która dla swego orzeźwiającego pięknego zapachu wyżej stoi od fabrykacji kolońskich. Niedosięgnięta specjalnością jest woda kolońska Carmen-Sylwy.  
Mouson'a woda do mycia głowy Woda atenska, chinowa i fiołkowa uchyla wypadaniu włosów, wzmacnia skórę głowy i przyczynia się do nowego porostu, zarazem chroni od bólu głowy i przeziębień.  
Mouson'a mydła i perfumery są do nabycia we wszystkich aptekach, dr. guerjach i większych składach galanteryjnych. Cenniki na żądanie wysłać gratis i franco, oraz zamówienia przyjmuje zastępca dla Galicji i Bukowiny

Samuel Blassberg we Lwowie.

LEOPOLD LITYŃSKI  
Lwów 2. Kopernika 2.  
Wszelka desinfekcje en gross i en detail.  
Kwas karbolowy surowy i krystaliczny. Wapno karbolowe Lysol. Siarkan żelazawy itd. poleca najtaniej  
**Leopold Lityński**  
we Lwowie Kopernika 2.

LEOPOLD LITYŃSKI  
Lwów 2. Kopernika 2.  
Wszelka desinfekcje en gross i en detail.  
Kwas karbolowy surowy i krystaliczny. Wapno karbolowe Lysol. Siarkan żelazawy itd. poleca najtaniej  
**Leopold Lityński**  
we Lwowie Kopernika 2.

Nagrodzona medalem srebrnym na wystawie budowlanej lwowskiej r. 1892 przez ck. minist. handlu i przemysłu w Wiedniu  
**Pierwsza parowa fabryka krajowa**  
wyrobów platerowanych, z chińskiego srebra i nensilbru  
**Jakubowski & Jarra**  
w Krakowie  
filja we Lwowie Rynek 1. 37.  
poleca swoje wyroby do użytku domowego oraz ozdobne na podarki. Lichtarze kościelne, monstrancje, kielichy, berła, naczynia do chrztu i święconej wody, trybularze, krzyże, pająki i t. d. Przyjmuje wszelkie reperacje złoci i srebrzy. Wszystkie przedmioty, ponieważ wyrobu krajowego i przy pomocy motorów mechanicznych, są trwałe, gustowne i tańsze od zagranicznych a gwarancja pewna.  
Wyroby krajowe tańsze od zagranicznych. Dla cu kierników, restauracyj i hoteli jako i dla kupców odstępuje się znaczny rabat.

Najnowsze francuskie parasolki z falbanami (Voilants) w najefektowniej-szych kolorach mieniących (changeants), angielskie En tous cas, weloniki najmłodniejsz-e, rękawiczki duńskie, szwedzkie, glacie, wstążki, koronki, hafty, kwiaty, pióra i kapelusze, szale koronkowe i fantazyjne, sznurówki francuskie, halki kretonowe, wełniane i jedwabne, fartuszeki damskie i dziecinne, pończochy i wyroby północz-szkowe. Osobny oddział najmłodniejszych bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych w bardzo wielkim wyborze, kostjumy do podróży, prochowniki jedwabne i wełniane, szlafroki, negligés i matines, jakoteż osobny oddział sukienek wełnianych, kretonowych i trykotowych, płaszczków dziecińczych oraz płaszczki do noszenia, czapeczki i kapuzki helgolandskie w najświeższych fasonach. Bielizna damska męska i dziecinna w wielkim wyborze i po bardzo niskich cenach  
**Wiedeński MAGAZYN au LOUVRE**  
we Lwowie, pl. Kapitałny 3.  
filja w Krynicy pod Orłem.  
Ilustr. cenniki gratis i franco.

L. 675.  
**Konkurs**  
na posadę sekretarza Rady powiatowej śniatynskiej prowizorycznie w pierwszym roku. Uposażenie: stała płaca 1200 złr., dodatek aktywalny 300 zł., dwa kwinkwenia po 100 złr. Wymogi: ukończone studja prawnicze z wszystkimi egzaminami państwowymi i dowodami odbytej praktyki polityczno-administracyjnej. Termin do wniesienia należyć udokumentowanych podań upływa z dniem 15. czerwca 1893 r. Objęcie posady nastąpi z 1. lipca 1893.  
**Z Wydziału powiatowego.**  
Śniatyn 10. maja 1893.

**PLÓTNA**  
stołowa bielizna, ręczniki, chustki, chifony i pościel  
poleca najtaniej  
**ANTONI GUDIENS**  
Lwów, plac Marjański.

## "MARJOWKA" Zakład wodoleczniczy

Koło Lwowa (poczta Lwów).

Sześć kilometrów od Lwowa ku Winnikom, w uroczej miejscowości, otoczonej lasami w znacznej części szpilkowymi. Pięć murowanych, mieszkalnych piętrowych budynków, jeden parterowy. W obrębie zakładu kaplica, w której się odprawia msza św. Wzorowe urządzenie tak działów leczniczych jak i pomieszczeń (przeważnie z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymogów, na wzór pierwszorzędnego tego rodzaju zakładów zagranicznych. Wyborna woda źródłana, masaż, elektryzowanie, inhalacje, gimnastyka, kąpiele elektryczne, słoneczne i inne wedle potrzeby. Doskonała kuchnia, kryty deptak. Spacer w parku zakładowym i lasach przytykających, czytelnia, fortepiany, bilard, gry towarzyskie. Staranna usługa. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Zakład funkcjonuje przez cały rok bez przerwy. Warunki bardzo przystępne. Bliższych informacji udziela i zamówienia przyjmuje zarząd zakładu.

Emil Bertemiljan Brajer  
właściciel.

Dr. Stanisław Dekański  
lekarz kierujący.

### Ważne dla wszystkich!

## Krajowy wyrób korków katalońskich i francuskich

### J. L. ACHTA

Lwów, plac Strzelecki liczba 15.

poleca Szan. PT. Publiczności własny wyrób korków wszelkiego rodzaju w najlepszej jakości po najtańszych cenach. Również koła korkowe do mielenia prosa, ramy, płyty, podkładki do bucików i podeszwy korkowe, tudzież wielki wybór kapsli do flaszek i laku po cenach fabrycznych.

Cenniki na żądanie posyłam bezpłatnie.

Zaskawe zlecenia z prowincji skutecznia się odwrotną pocztą.

# BANK KRAJOWY

Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Księstwem Krakowskiem

podają niniejszem do wiadomości, że począwszy od dnia 1. lipca 1893 udzielać będzie pożyczek hipotecznych w 4% listach zastawnych a mianowicie:

na dobra tabularne ziemskie wyłącznie tylko w 4% listach zastawnych, na domy mieszkalne w miejscowościach uchwałą Wydziału krajowego do korzystania z kredytu w Banku dopuszczalnych według wyboru klienta: albo w 4% albo też w 4½% listach zastawnych.

Umorzenie roczne wraz z procentem, dodatkiem administracyjnym i upłatą kapitału wynosi:

dla dóbr ziemskich przy 57-letn. umorzeniu  
4 złr. 65 ct. od 100 złr.

dla domów miejskich przy 39-letn. umorzeniu  
5 złr. 25 ct. od 100 złr.

Bank krajowy przyjmuje już obecnie zgłoszenia o pożyczki hipoteczne

w 4% listach zastawnych.

(Przedruku nie płacimy).

Herbata z Brodów

Do dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana, prawdziwa

### Herbata Rosyjska

w handlu

## W. ADAMOWICZA

w Brodach

funt bardzo dobrej	zł. 1.40
funt najlepszej w orginal. opak.	zł. 2.50
funt Imperjal cesarskiej	zł. 3.50
funt wysiewków z herbat najlep.	zł. 1.20

Kawa „Siriusz“ franco 5 kilo złr. 9.50

Herbata z Brodów

Dla sklepowych, sprzedających, kelnerok itd.

Delikatna cera i piękne białe ręce są dla wszystkich, obsługujących Publiczność, dziś konieczne. Przyjmuje się, względnie znosi niechętnie usługi od osób, mających brzydkie, czerwone lub popękane ręce. **Pielęgnacja skóry jest koniecznością**, a jako najznakomitszy środek poleca się:

Czyste Łagodne

## Doeringa mydło

Z SOWĄ.

Generalne zastępstwo:

A. Motsch & Co, Wiedeń I. Lugeck 3

Sztuka 30 ct.

Wszędzie do nabycia

Jest ono czystym niefalszowanym neutralnym mydłem toaletowym o nieprzewyższonej jakości dla łagodności nie narusza najczulszej skóry i dlatego wpływa na piękną cerę, delikatną, białą skórę, twarz i ręce. — **Doeringa mydło z sową** jest też szczególnie tanie, gdyż o połowę mniej się zużywa niż wszelkie ostre mydła, powodujące zawsze czerwoność i pęknięcie skóry.

## Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

poleca

# SÓL

Francensbadzka, Karlsbadzka, Iwoniczka, Marienbadzka i Morszynska

jakoteż

## sól morską i kamienną

do kąpieli jak również do użytku wewnętrznego po najniższych cenach.

## Wszelkie papiery wartościowe

jako to: listy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk., banku krajowego, banku hipotecznego, obligacje propinacyjne, Renty, pryorytety itp. sprzedaje po najtańszym kursie we Lwowie

## August Schellenberg i Syn

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA”. Prenumerata roczna złr. 1.70, na prowincji złr. 1.80.

### Baczność!

jeszcze nie bywało!

Polecam dla Szan. P. T. Publiczności dla panów, pań i dzieci na sezon wiosenny i letni najgustowniejsze fasony kapeluszków a mianowicie:

### Kapelusze słomkowe

począwszy od 15 ct. do 2 złr. 50 ct.

### Kapelusze filcowe

męskie czarne po złr. 1.70. kolorowe po zł. 1.80 i wyżej. Miękkie czarne i kolorowe począwszy od 90 ct. i wyżej.

Proszę o łaskawe odwiedziny

## L. BARDACH

Lwów

plac Gołuchowski 15.

Wielki wybór kapeluszków z fabryki wiedeńskiej P. Blumenstock & Damask.

Zakład ogrodniczo-handlowy we Lwowie

poszukuje bardzo zdolnego, starszego pomocnika. Zgłoszenia przyjmuje Biuro dzienników we Lwowie.

## SPÓŁKA STOLARZY LWOWSKICH

we Lwowie, pl. Bernardyński l. 17.

poleca swój od roku 1854 istniejący

## SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzony

w wielki wybór garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.

Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące przyjmuje po cenach najprzystępniejszych ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.

## Ceraty

na meble, stoły, wózki, podłogę i przed umywalnie.



Kabler LWÓW.

Chodniki gumowe ceratowe korkowe

## Prześcieradła

gumowe, białe, czarne i czerwone, i na metry — poleca

MAGAZYN WYROBÓW GUMOWYCH

## R. KRIMMERA

Lwów, Hotel Francuski.